

2-letni plan rozwoju nauki i techniki

Wicepremier E. Szyr omawia założenia planu

Przystąpiliśmy do realizacji nowego Narodowego Planu Gospodarczego. Zagadnienia rozwoju nauki i techniki stanowią część składową tegorocznego NPG. Plan w zakresie rozwoju nauki i techniki został po raz pierwszy w tym roku opracowany na okres dwuletni 1965-66.

Przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki, wiceprezes Rady Ministrów — Eugeniusz Szyr, udzielił przedstawicielowi PAP red. Tadeuszowi Janczewskiemu wywiadu, w którym omówił podstawowe założenia i znaczenie tego planu.

Powitanie delegacji polskiej w Moskwie

4 bm. przybyła do Moskwy polska delegacja gospodarcza z przewodniczącym Komisji Planowania przy Radzie Ministrów PRL St. Jędrzychowskim na czele.

Na Dworcu Białoruskim w Moskwie delegację polską powitali m. in. zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, przewodniczący Głównego Zarządu P. Łomako, wyżsi urzędnicy tej instytucji oraz ambasador PRL w Związku Radzieckim Edmund Pszczółkowski. (PAP)

Ruch przy nabrzeżach



W pierwszych dniach nowego roku nie słabnie zatłoczenie przy nabrzeżach naszych portów. W obu naszych portach Gdyni i Gdańsku notuje się duży ruch statków. W porcie gdyni Nowy Rok witały 32 statki, które zajęły wszystkie wolne miejsca przy nabrzeżach portowych. Port nie przeżył pracy nawet w noc sylwestrową. W Gdańsku 1.1.1965 r. stało przy nabrzeżach portowych 35 statków. I tutaj również widać pracę przy przeładunkach. Na zdjęciu: w porcie gdyni — wyładunek rudy ze statku „Przyszłość” i załadunek statku „Stocznio” węglem dla Finlandii. CAF — fot. Uklejewski

Znów niezaladowane wagony na bocznicach

Po rekordowych załadunkach w ostatnich dniach starego roku — 30 grudnia po raz pierwszy w historii PKP załadowano 50 tys. wagonów — tempo tego rodzaju prac znacznie osłabło. Wprawdzie 1 stycznia wykonano niski świąteczny plan, lecz już w następnych dniach — ponad 16 tys. wagonów pozostało na bocznicach niezaladowane.

W związku z tym PKP przypominają swym klientom o ciągłym na nich obowiązku terminowego załadunku podstawowych wagonów. W przeciwnym wypadku może to doprowadzić do spóźnienia przewozów w końcu miesiąca, co odbije się na terminowości dostaw. (PAP)

Parlamentarzyści fińscy w Polsce

Na zaproszenie Prezydium Sejmu przybyła w poniedziałek do Warszawy delegacja parlamentu Republiki Finlandii.

Delegacji przewodniczy przewodniczący parlamentu Finlandii — Kauno Kleemola, który przybył wraz z małżonką.

Na lotnisku gości witali: marszałek Sejmu — Czesław Wycech wraz z małżonką, posłowie na Sejm PRL (PAP)

Nienaruszony od lat monopol — przełamany

Nowa i lepsza od „Technologii Bajera” metoda produkcji aluminium

Świat potrzebuje coraz więcej aluminium a tymczasem ruda do jego produkcji (boksytami) dysponują nieliczne tylko kraje, wśród których niestety brak Polski.

Jednakże opolscy naukowcy z Instytutu Przemysłu Wiązanych Materiałów w Groszowicach dokonali prawdziwego wyczynu, przełamując — nienaruszony od długich lat — monopol światowy „Technologii Bajera” na uzyskiwanie surowca do aluminium. Udowodnili oni, i to w skali przemysłowej, że srebrny metal można wydobywać nie tylko z boksytów, ale i z pospolitych łupków węglowych oraz z margla. Tych zaś surowców nie brakuje nam.



WIELKOPOLSKI

Rok XXI
Wyd. A

Poznań
wtorek, 5.1.1965

Cena 50 gr
Nr 3 (6500)

Od odkrycia do wyników przemysłowych droga nie była łatwa. Recepta zdała jednak egzamin u technologów i u ekonomistów — okazując się w pełni opłacalną. Jest ona oparta o tzw. metodę zasadową. W Groszowicach zakończono właśnie wszechstronną analizę wyników techniczno-ekonomicznych prowadzonej w ten sposób w cementowni „Groszowice” produkcji tlenku glinu. Analiza ujawniła, iż o trzymuje się go za taką samą ilość złotych, jaką trzeba zapłacić za dołary na import tego surowca do wytwarzania aluminium. Choć więc ilość złotych wydawanych nie zmniejszyła się — to jednak dzięki każdej tonie uzyskanej w Groszowicach zostawiamy w kraju 95 dolarów, tyle bowiem kosztuje tlenek.

Jednak już po wybudowaniu większej niż w Groszowicach wytwórni tlenku glinu — koszt jego wytwarzania spad-

nie o połowę i będzie dalej zmniejszać się w miarę rozwoju tej produkcji. Żywie zainteresowanie specjalistów

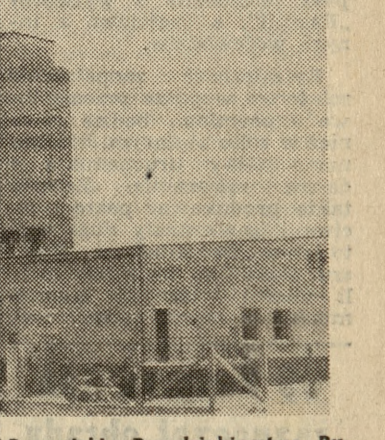
Dokończenie na str. 2

Racjonalizatorzy HCP meldują W 4 latach - 58 mln zł

W 1960 roku, w odpowiedzi na apel racjonalizatorów Huty im. Lenina, racjonalizatorzy „Cegielskiego” podjęli zobowiązanie, iż do końca bieżącej 5-latk, zgłoszą wnioski przysparzające produkcji 50 milionów złotych oszczędności.

Pierwszy rok realizacji tego zobowiązania przyniósł 15,7 mln. zł. W połowie roku 1962, z okazji V Kongresu Związków Zawodowych, cegielszczacy podwyższyli swe zobowiązanie do 55 mln. złotych a następnie — dla uczczenia XX-lecia Polski Ludowej i IV Zjazdu partii — podnieśli go o dalsze 3 mln. zł. W sumie zobowiązali się więc zaoszczędzić w bieżącej 5-latk — 58 mln. złotych.

Zobowiązanie to zostało zrealizowane rok przed terminem, z nadwyżką 400 000 zł. Do końca grudnia przyszłego roku, racjonalizatorzy Cegielskiego mają szansę przekroczyć swe zobowiązanie o przy najmniej 15 mln. zł. (pch)



Stacja przesyłowa cementu

Demonstracja studentów i buddystów w Sajgonie

Rząd ZSRR o sytuacji w Indochinach

Ponad tysiąc studentów i buddystów uczestniczyło w poniedziałkowych demonstracjach antyrządowych w Sajgonie.

Demonstranci zebrali się na nabrzeżu portowym wokół budynku, gdzie miała odbyć się rozprawa nad czterema działaczami studenckimi. Nacierając na demonstrantów bagnietami wojsko zmusiło ich do opuszczenia nabrzeża, po czym demonstranci uformowali pochód, który przeszedł głównymi ulicami miasta, kierując się do siedziby przywódców buddyjskich, oddalonej o 5 km od centrum Sajgonu.

Korespondent Agencji AP zwraca uwagę, że po przejściu tłum na wszystkich samochodach, autobusach i ścianach domów pojawiły się hasła antyrządowe i antyamerykańskie. Wspomina też o kilku starciach z policją.

Według Reutera, część demonstrantów udała się w kierunku ambasady amerykańskiej, ale została zatrzymana przez policję.

Władze radzieckie oznajmiły w poniedziałek, że całkowicie podziela zaniepokojenie rządu DRW „z powodu obecnej sytuacji w Indochinach, wynikającej wskutek agresywnych posunięć USA i ich ingerencji w sprawy narodów Wietnamu, Laosu i Kambodży.”

Minister spraw zagranicznych ZSRR, Andrej Gromyko oświadczył w odpowiedzi na depeszę ministra spraw zagranicznych DRW, Xuan Thuy, że ZSRR popiera zdecydowanie walkę narodowowyzwoleńczą ludności Południowego Wietnamu.

Pismo Gromyki ostro potępia prowokacyjne posunięcia USA wymierzone przeciwko nienaruszalności terytorialnej DRW.

Rząd radziecki uważa — pisze Gromyko — że wszyscy uczestnicy porozumień genewskich obowiązani są „pójść niezbędne kroki i udaremnić niebezpieczne plany soldateski amerykańskiej, zmierzające do rozszerzenia agresywnej wojny w Indochinach”. (PAP)

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, buduje na Głównej północnej zbiornik stacji przesyłowej cementu. Podobne stacje buduje się w całym kraju. Cement przewożony będzie luzem specjalnymi wagonami, z cementowni do stacji przesyłowych, a stąd specjalnymi samochodami-cysternami do przenośnych zbiorników na budowach. Robotników przeładunkowych zastąpi sprężone powietrze. W ten sposób, gospodarka narodowa zaoszczędzi tysiące ton papieru zużywanego dotychczas do produkcji papierowych worków. Zaoszczędzi się także na budowie prowizorycznych magazynów, na robotach przeładunkowych i na samym cemencie. Papierowe worki często bowiem w czasie transportu pękają i nie chronią przed wilgocią.

Fot. — K. Prychodźki

Indonezja jeszcze nie zdecydowała...

Jak donoszą agencje zachodnie z Kuala Lumpur, w poniedziałek zebrali się tam na nadzwyczajnym posiedzeniu gabinetu Malajzji, aby rozważyć zapowiedź Indonezji wystąpienia z ONZ. Premier Tunku Abdul Rahman poinformował, iż na posiedzeniu postanowiono m. in. przyspieszyć dalszą rozbudowę armii.

Jeśli chodzi o samą zapowiedź wystąpienia Indonezji z ONZ, to brak było w poniedziałek informacji na temat ostatecznego załatwienia tej sprawy. W każdym razie delegacja indonezyjska nie złożyła w ONZ rezygnacji na piśmie.

Według tutejszych poniedziałkowych informacji prasowych, zwracał uwagę fakt, że wśród 115 flag członków ONZ przed siedzibą tej organizacji powiewała również flaga indonezyjska. (PAP)

PORAŻKA PILEJCZYK

W Zakopanem zakończyły się dwudniowe zawody w jeździe szybkiej na lodzie. Wielobój seniorek wygrała Mroske przed Błonską i Pilejczyk; wielobój mężczyzn: 1) Kuch, 2) Świąciecki, 3) Kowalczyk; wielobój juniorek wygrała H. Kulpa a juniorów W. Ryś.

KANADA — CZECHOSŁOWACJA 4:2
Miedzypaństwowe spotkanie w hokeju na lodzie rozegrane w Winnipeg między Kanadą i Czechosłowacją, zakończyło się zwycięstwem Kanady 4:2. (.)

POGODA

Jak podaje PIHM w dniu 5 bm. przewidywany jest po przejściowym rozpozgodzeniu od północnego zachodu wzrost zachmurzenia i przelotne opady śniegu i deszczu. Temperatura maksymalna od plus 3 st. do ok. zera. Wiatry umiarkowane.

Mieszanki coraz popularniejsze

Przemysłowe mieszanki paszowe zdobywają sobie wśród wielkopolskich hodowców zwierząt coraz większą popularność. Świadczą o tym liczby porównawcze z dwóch ostatnich lat. W roku 1963 gminne spółdzielnie rozprzedały ogółem w naszym województwie 280 000 ton mieszanek, a w następnym 346 000 ton. Poza PGR-ami oczywiście, które są zaopatrywane oddzielnie.

Wzrosła również w tym samym okresie wymiana zboża na mieszanki paszowe z 4577 w 1963 do 19 000 ton w roku ubiegłym. Jeszcze większy stosunkowo wzrost notujemy w powiatach eksperymentalnych: Gostyni i Kościan, które przechodzą na całkowite karmienie inwentarza paszami przemysłowymi. W minionym roku sprzedano w tych powiatach w zamian za zboże 2354 ton mieszanek, gdy w 1963 roku tylko 400 ton. A więc wzrost pięciokrotny.

Ciągłość dostaw zapewniały rolnikom geosowskie mieszanki pasz w liczbie 30, które łącznie wyprodukowały 193 000 ton — o 4000 ton więcej niż planowano. Przekroczenie nastąpiło dzięki zobowiązaniu pracowników Działu Pasz WZGS-u, którzy podjęli je dla uczczenia IV Zjazdu PZPR i 20-lecia Polskiej Ludowej. Resztę sprzedanych w ub. roku pasz pochodziła z wytwórni „Bacutil”, a częściowo z innych województw.

Rytmiczność zaopatrzenia rolnictwa w pasze przemysłowe zapewnią będzie również w roku bieżącym, bowiem nasze GS-y uruchamiają 4 dalsze mieszalnie. Zacznie także produkować pasze treściwe i koncentraty duża wytwórnia „Bacutil” w Kaliszu. Poza tym będziemy mieli więcej własnych masek mięsno-kostnych, gdyż wy-

89 Kongres USA rozpoczął obrady

W poniedziałek w południe rozpoczęła się pierwsza sesja 89 Kongresu USA, poświęcona głównie sprawom proceduralnym. W wyniku listopadowych wyborów demokraci mają w obu izbach znaczną przewagę. Pierwszym punktem porządku dziennego było zaprzysiężenie 9 nowych senatorów i 81 nowych członków Izby Reprezentantów.

W poniedziałek odbyła się przed gmachem Kongresu demonstracja przedstawicieli „Demokratycznej Partii Wolności” z Missisipi przeciwko zatwierdzeniu mandatów 5 kongresmenów wybranych w tym stanie. Demonstranci są zdania, że wybór ich był nielegalny, gdyż Murzyni z Missisipi pozbawieni byli możliwości głosowania, toteż domagają się, by specjalna komisja rozpatrzyła tę sprawę przed zaprzysiężeniem. (PAP)

2-letni plan rozwoju nauki i techniki

Dokończenie ze str. 1

pracy nad torowaniem drogi do zastosowania szczytowych osiągnięć współczesnej techniki.

W ciągu miesiąca po zakończeniu pracy komisji dokonujących przeglądu prototypów i dokumentacji technicznej — przystąpi się do generalnej oceny wyników oraz do ustalenia środków zapewniających szybsze uruchomienie produkcji seryjnej wyrobów odpowiadających kryteriom poziomu technicznego i jakości.

— Jakże nowe konstrukcje, technologie itp. — zawarte w planie 2-letnim — zasługują na szczególną uwagę ze względu na ich gospodarcze znaczenie?

— Przemysł maszynowy i elektryczny podejmie w tych 2 latach produkcję kilkuset nowych typów maszyn i urządzeń, z których ok. 70 zaliczyć trzeba do szczególnie ważnych. Znajdą się wśród nich maszyny energetyczne dużej mocy, wysokosprawne urządzenia i obrabiarki, środki transportowe oraz sprzęt elektrotechniczny i teletechniczny. Można tu np. wymienić nowoczesne obrabiarki różnych typów: do obróbki plastycznej, agregatowe i inne. Zastosowanie nowych, bezwładnych

mienione wyżej przedsiębiorstwo przewiduje uruchomienie kilku nowoczesnych zakładów utylizacyjnych, przetwarzających na mączkę odpady po-ubojowe i padline.

Jak z tych informacji wynika, jadłospisy dla bydła, trzody chlewnej i drobiu będą coraz bardziej urozmaicone, a przede wszystkim wzbogacone w białko, witaminy, antybiotyki i składniki mineralne. (kj)

To ich boli...

Szczególna interwencja

Niedawno senator — mer miasta Givors w departamencie Rhone, C. Vallin, otrzymał list od konsula NRF w Lyonie, dr. Holza, z zapytaniem, ile jest prawd w pogłoskach, jakoby Givors utrzymywałoby bliźniacze więzi z miastem Dobeln, położonym w Saksonii. „W radzieckiej strefie okupacyjnej”.

„Gdyby okazało się — jak przy puszczam — że jest to wiadomość fałszywa, uczynię wszystko, aby została ona sprostowana” — zapowiedział się konsul. Władze miasta pozostawiły list bez odpowiedzi. Senator — mer Givors po pewnym czasie odpisał:

„Natarczywość ta przywodzi na myśl nam, którzy niedawno obchodziliśmy 20 rocznicę wyzwolenia, bardzo nieprzyjemne wspomnienia. Pragnąłbym dodać, że nie odpowiada nam ani świadoma ślepoty, która każe panu przeczyć istnieniu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, ani też antyradzieckie ton pona sformułowań”.

„Aby zaś w pełni pana poinformować, potwierdzam, że istnienie Givors ma zaszczyt utrzymywać więzi bliźniacze z miastem Dobeln w Saksonii, która — jak paniu doskonale wiadomo — jest częścią Niemieckiej Republiki Demokratycznej”.

*

Socjaldemokraci podnieśli w Bonn alarm: Francja zaczęła co raz bardziej współpracę gospodarczą z Niemiecką Republiką Demokratyczną. (W Paryżu istnieje — jak wiadomo — placówka NRD, będąca jak gdyby przedstawicielstwem handlowym tego kraju we Francji). W takim właśnie duchu zamieszczony został w poniedziałkowym numerze organu socjaldemokratów „SPD — Pressdienst” oraz powtórzony w specjalnym oświadczeniu prasowym rozkolportowanym wśród dziennikarzy akredytowanych w stolicy NRF, wielki artykuł redakcyjny, wylizujący długą listę zarzutów, mających być dowodem, iż Francja, mimo że jest sojusznikiem Bonn, wbrew NRF i nie informując wcale NRF, rozwija bardzo intensywnie wymianę handlową z NRD. (PAP)

metod dokładnego wykonywania części maszyn — jak np. obróbka plastyczna metalu metodą wybuchową — powinno przynieść obniżenie kosztów własnych wyrobów produkowanych w sposób maszynowy o 40–60 proc. podwyższenie ich jakości i oszczędność materiałów. Planuje się też szersze stosowanie urządzeń plazmowych do cięcia i spawania metalu, a także prace nad wprowadzeniem lutowni ultradźwiękami.

Inny kierunek — automatyzacja procesów wytwórczych — to przede wszystkim prace nad międzynarodowym systemem regulacji „URS” oraz zastosowanie maszyn matematycznych dla przetwarzania danych w procesach produkcyjnych. M. in. wrocławska fabryka „Elwro” wykona model odmiany maszyny cyfrowej „Odra-1003”, przystosowanej do sterowania procesami produkcyjnymi.

Szczególnie poważne zadania stoją przed chemią, a zwłaszcza przed tymi jej dziedzinami, które warunkują postęp chemizacji w gospodarce i umożliwiają szersze zastosowanie tworzyw sztucznych.

— Czego może oczekiwać gospodarstwo i konsument — po pełnej realizacji tego planu?

— Nasze zamierzenia mają określony cel i skutek ekono-

Jedynym reprezentantem narodu są władze Chińskiej Republiki Ludowej

Sprawozdanie Czou En-laja o pracy rządu ChRL

Premier ChRL, Czou En-laj, wygłosił na I sesji Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych (parlamentu) trzeciej kadencji sprawozdanie o pracy rządu.

Premier wspominał na wstępie o trudnościach przeżywania przez gospodarke chińską w poprzednim okresie, po czym oświadczył, że naród chiński w ciągu ostatnich czterech lat umocnił osiągnięcia poprzednich trzech lat wielkiej ekspansji, naprawił niedociągnięcia i błędy w pracy, pokonał liczne przeszkody, umocnił system komun ludowych i stworzył podstawy przyszłego rozwoju budownictwa socjalistycznego w Chinach.

Czou En-laj zakomunikował, że w kraju nastąpił ogólny wzrost produkcji rolnej i przemysłowej. W rolnictwie po kolejnym wzroście produkcji w latach 1962 i 1963 i jeszcze lepszych zbiorach w roku 1964, produkcja rolna osiągnęła poziom wysokiego urodzaju. Produkcja przemysłowa była w roku 1964 o przeszło 15 procent większa niż w 1963.

Rada Gospodarki Materiałowej już działa

Powołana w drugiej połowie ub. roku Rada Gospodarki Materiałowej przy Komisji Planowania rozpoczęła praktyczną działalność.

Ostatnio odbyło się drugie posiedzenie plenarne rady, na którym omówiono realizację zarządzenia Prezesa Rady Ministrów w sprawie usprawnienia obrotu artykułami zaopatrzenia materiałowo-technicznego. Ustalono również plan pracy rady na br.

PAP

Nienaruszony od lat monopol — przełamany

Dokończenie ze str. 1

z różnych krajów naszą metodą pomnaża fakt, iż pozwala on przy „jednym ogniu upiec dwie pieczenie”, okazując się tym samym lepszą od bajerowskiej, która wytwarza z rudy bezużyteczny odpad, tzw. czerwony szlam.

Natomiast odpad powstający przy naszej metodzie jest szlachetnym surowcem, o właściwościach pozwalających zmniejszyć go w najwyższej jakości cement szybko i sprawnie. I ten fakt został także sprawdzony w skali przemysłowej. (PAP)

miczny i społeczny. Nie rozwijamy przecież techniki dla techniki. Dlatego też spodziewamy się, że w ciągu 2 następnych lat gospodarka nasza zmniejszy w pewnym stopniu dystans dzielący ją od wysoko rozwiniętych krajów świata i uzyska lepsze warunki startu do zadań zakreślonych na koniec 1970 r.

Znacznie szerszy i wyższy jakościowo wybór wyrobów otrzymają też konsumenci. Wspomnę tu choćby np. o pracach nad nowymi typami odbiorników radiowych (stereofonia) i telewizorów na tranzystorach, o pracach nad automatyzacją międzymiastowej łączności telefonicznej, wprowadzeniem do produkcji zmodernizowanych typów samochodów osobowych i autobusów, elektryfikacją kolei i wprowadzeniem lokomotyw dieselskich oraz nowych, komfortowych wagonów osobowych przeznaczonych do jazdy z dużą szybkością.

Liczymy więc, że wykonanie zadań 2-letniego planu rozwoju nauki i techniki przyniesie całemu krajowi poważne korzyści. Nauka i technika występuje tu bowiem jako potężna siła napędowa, która pomnaża pracę społeczeństwa, podnosi jego materialny, społeczny i kulturalny poziom. PAP

W ciągu ostatnich kilku lat Chin skłoniły do umocnienia rolnictwa. W połączeniu ze wzrostem produkcji przemysłowych artykułów konsumpcyjnych przyniosło to poprawę warunków bytu w miastach i na wsi.

Co się dotyczy przemysłu, to Chin — jak oświadczył Czou En-laj — mogą obecnie całkowicie polegać na własnych siłach, jeśli chodzi o projektowanie i budowę dużej ilości poważnych, nowoczesnych przedsiębiorstw przemysłowych oraz wielkich maszyn i sprzętu o wysokiej jakości i precyzji.

W roku 1965 produkcja rolnictwa chińskiego ma wzrosnąć w porównaniu z rokiem 1964 o ok. 5 proc., a produkcja przemysłowa o ok. 11 proc.

Mówiąc o osiągnięciach, Czou En-laj stwierdził, że Chiny same wyprodukowały bombę atomową.

Z kolei premier ChRL omówił sytuację międzynarodową i przedstawił ogólne zasady chińskiej polityki zagranicznej.

Premier oświadczył, że „imperializm amerykański jest najzacieklejszym wrogiem pokoju światowego i głównym filarem wszystkich sił reakcyjnych na całym świecie”. Jeżeli USA rozszerzą wojnę w Indochinach, Chiny nie pozostaną bezczynne. „Tego rodzaju krok — dodał Czou En-laj — przyniosłoby USA tylko jeszcze bardziej katastrofalną porażkę. Naród chiński zdecydowanie popiera sprawiedliwą walkę ludności Wietnamu, Laosu i Kambodży. Chiny domagają się rozwiązania problemu Indochin zgodnie z układami zawartymi na dwóch konferencjach genewskich”.

Czou En-laj potępił także ostro imperializm USA za agresję zbrojną przeciwko Kongu.

Czou En-laj napiętnował amerykański plan utworzenia wielostronnych sił atomowych i jądrowych NATO, stwierdza-
jąc, że jest to istotny krok w kierunku nuklearnego uzbrojenia militarnych zachodni Niemiec.

„Naród chiński — powiedział Czou En-laj — zdecydowanie popiera sprawiedliwą walkę NRD przeciwko zakusom imperializmu amerykańskiego, który podsyca militarizm i rewizjonizm zachodni Niemiec; naród chiński wypowiada się za zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami”.

Premier oświadczył, iż rząd ChRL jest jedynym legalnym rządem reprezentującym cały naród chiński i dodał, że żadna inna osoba albo grupa, pod jakąkolwiek bądź nazwą, nie może reprezentować Chin albo części terytorium chińskiego i zajmować z tego tytułu miejsce w ONZ.

Nawiązując do rozmów chińsko-amerykańskich, premier Czou En-laj powiedział, że Chiny obstają przy tym, iż wszystkie siły obecne powinny być usunięte z Tajwanu i Cieśniny Tajwańskiej; zanim to nie nastąpi,

Remilitaryzacja morska w Japonii

W stoczni japońskiego koncernu Micubisi Dzosen w Nagasaki dobiega końca budowa niszczyciela „Amacuka-dze” o wyporności przeszło 3 tys. ton, wyposażonego w najnowsze pociski przeciwlotnicze „Tartar”. Załogę okrętu ma stanowić 290 ludzi. 70 z nich, mających zajmować się obsługą wyrzutni rakietowych, przeszkolono w USA. (PAP)

„Koziołki”

2 — 5 — 15 — 27 — 39
oraz liczba dodatkowa 18

Toto-Lotek

5 — 6 — 16 — 26 — 36 — 40
oraz liczba dodatkowa 32

załatwienie konkretnych zagadnień w stosunkach chińsko-amerykańskich nie wchodzi w rachubę.

Na temat stosunków chińsko-radzieckich premier powiedział m. in.: „Jesteśmy niezłomnie przekonani, że żadne siły nie zdolają podważyć wielkiej jedności łączącej narody Chin i Związku Radzieckiego, wielkiej jedności narodów obozu socjalistycznego”.

Premier stwierdził, że pozycja Chin w życiu międzynarodowym umocniła się, a ich wpływy wzrosły. Premier zakomunikował, że ChRL utrzymuje stosunki dyplomatyczne z 50 krajami, zaś stosunki handlowe i kulturalne z przeszło 120 krajami i regionami.

PAP

Oświadczenie rzecznika MSZ DRW

Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych Demokratycznej Republiki Wietnamu złożył 4 bm. oświadczenie dla prasy, które głosi m. in.:

Jak wynika z ostatnich wiadomości władze Korei Południowej rozpatrują obecnie sprawę wysłania do Wietnamu Południowego swych wojsk na pomoc Sajgonowi w walce z partyzantami południowo-wietnamskimi, a USA wyraziły gotowość dopomożenia w transporcie tych wojsk.

Fakt ten — podkreśla oświadczenie — potwierdza istnienie sojuszu wojskowego między władzami Sajgonu i Korei Południowej, co jest całkowicie sprzeczne z Układami Genewskimi z 1954 roku dotyczącymi Indochin.

Rząd DRW zdecydowanie potępia nowe niebezpieczne plany USA i ich lokajów i wyraża przekonanie, że ta nowa awantura nie uratuje USA od haniebnej klęski w Wietnamie Południowym.

PAP

Co nowego — inni

Poznańska Filharmonia koncertowała niedawno w Rumuni, skąd właśnie przysłała szereg recenzji, jakie ukazały się w tamtejszych gazetach. Drukujemy poniżej kilka fragmentów z tych obszernych i entuzjastycznych artykułów. Oto co pisał po występach naszej orkiestry „Czerwony Sztandar” (krytyk Viozel Corma):

„Sala Rumuńskiego Ateneum okazała się zbyt szczupłą w czasie koncertu zespołu z Poznania. Wszelkie zestawienie programu dał nam odpowiednie pojęcie o polskiej literaturze muzycznej czasów dawniejszych i obecnych. Przekonaliśmy się, że

GARBIEC Mieczysława, s. Błażeja i Władysława z d. Was, ur. 26. 5. 1925 r. Myslowice, ostatnio zamieszkałego Elbląg ul. Związku Jaszczurczego nr 19 m. nr 2.

Rysopis: wzrost 160 cm, szczupłej budowy ciała, twarz pociągła, oczy niebieskie, włosy jasno blond czesane do góry, lekko litywały, czoło wysokie, uszy duże — odstające, na prawym policzku blizna.

Wymieniony poszukiwany jest przez Prokuraturę Wojewódzką w Olsztynie listem gończym nr II. Ds. 48/83 z dnia 9. 12. 1964 r. za dokonanie włamań do obiektów uspołecznionych i inne kradzieże.

Osoby, które znają miejsce pobytu poszukiwanego, proszone są o powiadomienie najbliższej jednostki Milicji Obywatelskiej.

Równocześnie ostrzega się, że za ukrywanie poszukiwanego lub udzielanie mu pomocy, grozi kara pozbawienia wolności do lat 5.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Nowy rząd chiński

Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych zatwierdziło w poniedziałek skład nowego rządu chińskiego, przedstawiony przez premiera Czou En-laja.

W rządzie, w którym zasiada 16 wicepremierów i 46 ministrów oraz przewodniczących komisji rządowych, zaszyli bardzo niewielkie zmiany. Czen I pozostał wicepremierem i ministrem spraw zagranicznych, a Lin Piao — wicepremierem i ministrem obrony narodowej. Przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania jest nadal wicepremier Li Fu-czun, a przewodniczącym Państwowej Komisji Gospodarczej wicepremier Po I-po. (PAP)

Japończycy żądają zwrotu Okinawy

Zgromadzenie Ustawodawcze Wysp Riukiu (Okinawa) jednomyślnie zaaprobowało rezolucję domagającą się zwrotu Japonii tych wysp, które znajdują się pod administracją amerykańską. Projekt rezolucji wysunęli wspólnie przedstawiciele wszystkich partii reprezentowanych w zgromadzeniu.

Mimo, iż od chwili zakończenia wojny minęło już blisko 20 lat — stwierdza rezolucja — Okinawa wciąż jeszcze znajduje się pod zarządem amerykańskim. Rezolucja domaga się, by premier Japonii zażądał od USA jak najszybszego zwrotu tych wysp, jak również rozszerzenia praw władz terenowych do samorządu.

PAP

Zdecydowane „nie” próbom nuklearnym

Francuski lotnikowicz „Jeanne d'Arc” w towarzystwie niszczyciela zawiązał 4 bm. do portu Sydney (Australia). Zgromadzeni w porcie demonstranci wznosili okrzyki, w których domagali się zrezygnowania z przygotowywanych przez Francję prób z bronią nuklearną, które mają być dokonywane niedaleko Australii. Grupa oburzonych sydneyczyków podeszła do statków wołając: „nie” próbom francuskim, „przez z bombą atomową”. (PAP)

Echa występów zagranicznych Filharmonii Poznańskiej

Filharmonia Poznańska jest orkiestrą pierwszorzędą, obfitującą w instrumentalistów poważnych i technicznie pewnych, nad którymi dominuje ręka pewna i kompetentna, prawdziwa osobowość artystyczna — kompozytor i dyrygent Witold Krzemiński.

„Informacja Bukareszteńska” donosi (Radu Glecju): „Pośrodku programu złożonego z dzieł polskich orkiestra odwzrostła Uwerturę Koncertową G. Enescu — kurtuazyjny gest gości w stronę gospodarzy. Wdzięczna publiczność gorąco oklaskiwała zespół poznański i dyrygenta Krzemińskiego, reprezentantów sztuki o bardzo wysokim poziomie”.

„Rominie Libere” (krytyk M. Merbe):

„Działająca od roku 1947 orkiestra jest dowodem rozmachu kulturalnego, który usytuował Poznań jako ważne centrum muzyczne, ośrodek wysokiej kultury symfonicznej, miejsce spotkań międzynarodowych festiwali”. (kn)

Pod koniec listopada mieszkańcy Bratysławy poruszeni zostali głęboko tajemniczym zniknięciem 5-miesięcznego chłopczyka, Lubosa Kovacka. Nieznany sprawca porwał dziecko z wózka w momencie gdy 21-letnia matka weszła na kilka minut do drogerii znajdującej się w samym centrum miasta. Po kilkutygodniowych poszukiwaniach udało się milicji wyśledzić okoliczności porwania i aresztować przestępcę.

W wyniku śledztwa stwierdzono, że przestępca zaniósł Lubosa Kovacka do bratysławskiego parku kultury, położonego nad brzegiem Dunaju i utopił chłopczyka w nurtach rzeki. Aresztowany przyznał się do popełnienia zbrodni.

Ze względu na dobro śledztwa organa milicji nie ujawniły jeszcze nazwiska przestępcy. Poinformowano jedynie, że jest to młody mężczyzna, który ze względu na stan psychiczny znajduje się obecnie pod obserwacją lekarzy. (PAP)

Nowy rok cywilny Inwencja ze znakiem „1”

Północ Sylwestrowa nie była w tym roku tylko przełomem dwóch lat kalendarzowych, dwóch rocznych planów gospodarczych czy wreszcie przełomem w życiu osobistym każdego z nas.

Do innego przełomu szkodli się, kując jak studenci prawa, najstarsi nawet juryści, wygi sal sądowych i gabinetów radcowskich. Dwanaście uderzeń zegara o północy 31 grudnia rozpoczęło „nowy rok cywilny”. Sprawilo to magiczne zdanie: „Wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1965 r.”, umieszczone na końcu trzech ustaw: o Kodeksie Cywilnym, o Kodeksie Rodzinnym i Opiekuńczym i o Kodeksie Postępowania Cywilnego. W tymże momencie w rejestrze naszego ustawodawstwa wykreśleni zostali emeryci: czterdziestoletnie rozpoznanie Prezydenta z czerwca 1924 r. o lichwie pieniężnej (najstarszy z uchylonych przepisów), chlubny zresztą twór polskiej międzywojennej myśli prawniczej — kodeks zobowiązań z 1933 r. oraz kodeks handlowy z 1934 r., a także prawo rzeczowe z 1946 r. przepisy ogólne prawa cywilnego z 1950 r. kodeks rodzinny z 1950 r. i inne przepisy późniejsze. Procedura rozstrzygania spornych i niespornych spraw cywilnych, oparta na trzonie przepisów KPC z 1930 r. i 1932 r. otrzymała nową, dostosowaną do aktualnych warunków ustroj-

wych, ekonomicznych i społecznych formę.

Jak wysłużonych pracowników odchodzących na wypoczynek, pożegnać trzeba z szacunkiem te idące do lamusa historii prawa przepisy, przez tyle lat regulujące cywilistyczne sprawy, a sferę stosunków społecznych i międzyludzkich. Pożegnać — witając jednocześnie nowy system cywilnych przepisów prawnych...

Pisano o nich już wiele, w momencie przełomu warto jednak jeszcze raz w skrócie przypomnieć najważniejsze, charakterystyczne innowacje nowego ustawodawstwa.

Kodeks cywilny towarzyszy człowiekowi — jak ujął to jeden z naszych wybitnych cywilistów prof. A. Wolter — od chwili jego urodzenia aż do śmierci, a nawet po jego śmierci, w dziedzinie spadkowej. Kodeks cywilny reguluje po nowemu sferę osobowych praw własnościowych, rzeczowych, zobowiązaniowych, system spadkowy. Oto całe życie człowieka w kodeksie. Ale nie tylko jednostki. „Kodeks niniejszy — czytamy w art. 1 — reguluje stosunki cywilno-prawne między jednostkami gospodarki uspołecznionej, między osobami fizycznymi oraz jednostkami gospodarki uspołecznionej a osobami fizycznymi”. A także stosuje się do instytucji państwowych i „organizacji społecznych ludu pracującego”. Ogarnia zatem w sposób całościowy i zharmonizowany całe życie społeczeństwa.

Kodeks Rodziny i Opiekuńczy przynosi zasadnicze zmiany w dziedzinie małżeństwa, rozwodów i alimentacji, a także przysposobienia. Małżeństwo może zawrzeć mężczyzna co najmniej dwudziestoletni i kobieta co najmniej osiemnastoletnia. Zawarcie go musi być poprzedzone miesięcznym terminem wyczekiwania od chwili złożenia papierów w Urzędzie Stanu Cywilnego. Rozwód może być udzielony tylko wtedy gdy istnieje trwały i zupełny rozkład pożycia małżeńskiego. Jednakże i w tej sytuacji sąd nie udzieli rozwodu, gdy ucierpi na tym los dziecka albo gdy z innych względów byłoby on sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Nie zostanie również orzeczony gdy żąda go strona wyłącznie winna rozkładu pożycia, chyba, że drugi małżonek wyrazi zgodę. Orzeczenie rozwodu na wniosek strony winnej może nastąpić i w tym wypadku, gdy by nieorzeczenie rozwodu było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, np. gdy odmowa ma charakter szkodliwy. Przepisy o alimentacji zostały rozszerzone np. gdy wskutek rozwodu były małżonek cierpi niedostatek, a ponadto rozwiedziony małżonek winny rozkładu małżeństwa może być zobowiązany do alimentowania nawet, gdy był współmałżonek nie jest w niedostatku.

Nowy kodeks postępowania cywilnego — 66 stron drobnego druku w Dzienniku Ustaw Nr 43 — dostosowuje tryb postępowania w sprawach cywilnych do nowych przepisów prawa materialnego. Dostosowuje także zawisłości proceduralne do potrzeb współczesnego życia. Dla przykładu wymienić można wprowadzoną przezeń instytucję postępowania pojednawczego: przed wytoczeniem sprawy cywilnej powód może wezwać przeciwnika do sądu celem przeprowadzenia próby ugodowego załatwienia pretensji. Wspomnieć należy także o wprowadzeniu do KPC specjalnego postępowania w sprawach o rozstrzygnięcia pracowników ze stosunku pracy i o naprawienie szkód wyrządzonych pracownikowi przez zakład pracy. Pierwszym aktem tego postępowania jest postępowanie wyjaśniające, w toku którego sąd poszukuje możliwości ugodowego załatwienia sprawy.

Nowy rok jest więc również rokiem przełomu cywilnego.

JERZY JASIŃSKI

MÓJ KLUB JAK GO WIDZĘ?

Konkursowy rekonesans

Rok 1964 dla kultury wielkopolskiej był niezwykle urodzajny. Przyniósł blisko 450 nowych klubów i klubokawiarni, otwartych w znakomitej większości na wsi. Nasz konkurs „Mój klub — jak go widzę?” stanowił rekonesans społeczny po tych placówkach. Autorzy nadesłanych listów wyrażali wdzięczność PUPiK „Ruch” ze estetyczne wyposażenie lokali. Tego rodzaju ośrodki kulturalne były niezwykle potrzebne. Odpowiadają one potrzebom współczesnej młodzieży.

„Kiedy dowiedziałem się — pisał Teresa Hanke z Płackek (pow. Środa) — że u nas powstanie klubokawiarnia, cieszyliśmy się bardzo. Lecz nasi rodzice mówili inaczej: że to niepotrzebne, że przewodniczący spółdzielni produkcyjnej powinien pieniądze zostawić do podziału pomiędzy członków. Gdy te głosy do nas doszły, to każdy z nas chodził markotny. Dziś, jakbyśmy opuścili jeden dzień w klubie, wydawałoby się nam, że nie żyjemy na tym świecie...”

Podobnie stwierdzają inni uczestnicy konkursu.

Młodzież czynnie pomogła w przygotowaniu klubów. W Rokutowie (pow. Pleszew) pomagali przy budowie lokalu. W Łowicinie (pow. Nowy Tomyśl) z własnych pieniędzy koło ZMW zakupiło

kwiaty, aby było jeszcze ładniej. A jeżeli są narzekania, to tylko na występujący tu i ówdzie brak telewizora. Telewizor bowiem dla wielu środowisk wiejskich jest jeszcze atrakcją. Zbiorowy odbiór programu to nie to samo, co odbiór w kregu rodzinnym. Młodzież lubi podyskutować, dzielić się uwagami w swoim gronie, ma wspólne zainteresowania. Rodzice zaś często mają zdania odmienne, oparte o własny багаż kulturowy, o tradycję i doświadczenie.

Młodzież chciałaby, żeby w klubie była biblioteka podręczna. Warunki do czytania są w większej części lepsze niż w niejednym domu. Ciepło, przytulnie, przy gorącej herbacie, w wygodnym fotelu — łatwiej zatopić się w interesującej lekturze. Idealem byłoby — zdaniem niektórych dyskrutantów — gdyby klub składał się z klubokawiarni, lokalu telewizyjnego i lokalu dla zespołów amatorskich. Jest to jednak najczęściej dezyderat nie do zrealizowania ze względu na trudności z uzyskaniem odpowiednich pomieszczeń. Inni uczestnicy konkursu proponują, aby w lecie klubokawiarnię zamienić w dzieciniec, który by odciażył rodziców w czasie pilnych robót żniwnych od troski nad maluchami. Wówczas bowiem klubokawiarnia nie przejawia prawie żadnej żywotności.

Oprócz młodzieży do klubów zaglądają także starsi mieszkańcy. Ale nie wszędzie: „Bo młodzi ludzie nie potrafili się właściwie zachować — pisał 16-letnia Z. A. z Nowego Miasta — Długo dziewcząt i chłopców po niej lat 15 pali papierosy, uży-

wojako można sprzedać ten towar: „odczep się pan, przecież mówiliśmy, że nie ma elany” albo „nie ma elany, lecz polecamy znakomitą setkę, tylko droższą”. Jak zastosowanie jednej z tych metod obsługi odczuje klient, mówić chyba nie trzeba. O sprawności działania handlu decydują, obok zaopatrzenia, również i inne czynniki, pozornie mniej ważne od pełnych półek.

Coraz wyraźniej widać — szczególnie ostatnio — znaczenie zmiany jakościowej w handlu; pomimo uzasadnionych zastrzeżeń, jesteśmy lepiej w sklepach obsługiwani niż przed laty. Proces doskonalenia pracy uspołecznionego handlu trwa.

Dla uzasadnienia tej tezy posłużymy się przykładem Poznańskiej Spółdzielni Spożywców. Dwa przy tym zagadnienia wydają się tu być najbardziej interesujące: modernizacja placówek handlowych i organizacji pracy oraz ochrona interesów klienta.

— Nie przeceniajmy naszych zasług — mówi wiceprezes zarządu PSS, Teofil Śmierczalski. — Jesteśmy tylko realizatorami konkretnych koncepcji Związku Spółdzielni Spożywców „Społem” w Warszawie. Wprawdzie w ubiegłym roku na modernizację wyłożyliśmy z kasy spółdzielni ponad sześć milionów złotych, ale pomoc centrali była bardzo znaczna: na unowocześnienie czternastu placówek otrzymaliśmy półtora miliona złotych i gotową dokumentację. Prezes „Społem” stawia sprawę jasno: Poznań jest miastem targów, więc i jego handel detaliczny powinien być wzorcowy. W ubiegłym roku zmodernizowaliśmy 21 sklepów, w tym roku będzie podobnie.

Oczywiście, nie tylko o wzorcu tu chodzi. Stał to w ramach tychże planów przeprowadzają spółdzielcy znaczne zmiany w składzie branżowym placówek, zakładają nowe sklepy specjalistyczne (np. z artykułami tylko dla przedszkolaków, z konfekcją dla młodzieży). Samoobsługa, preselekcja, tworzenie placówek większych z obszernym zapleczem, wyposażonych w funkcjonalnie lepsze meble — oto niektóre problemy kampanii nowoczesności. Nie zapomina się przy tym o względach estetyki, plastycznego wystroju wnętrza i bhp.

Wielu autorów wypowiedzi konkursowych uważa, że z tych przyczyn nie powinno się wypuszczać dzieci do klubokawiarni wieczorem. Część młodzieży przywiązuje duże znaczenie do dobrego przykładu w wychowaniu młodszych i potępia nieodpowiednie postępowanie swoich kolegów.

Nie wszędzie organizacje wnoszą ożywienie w kluby. Korzystają z nich przede wszystkim koła ZMW i harcerze, inne organizacje traktują je jako salki zebrania. W Brodowie (pow. Środa) członkowie spółdzielni produkcyjnej zainteresowali się klubem tylko z racji dożynek. A powinni spełniać rolę opiekuna stałego.

W wielu listach spotkałem się z życzeniami urzędników zabaw w klubach. Ale nie we wszystkich są ku temu warunki. Niektórzy młodzi ludzie chętnie widzieliby w klubokawiarniach pracę zespołów teatralnych. I tu kłopot, bo lokal nie dysponuje sceną. Małe formy teatralne nie wymagające sceny i kurtyny miałyby tu niewątpliwie duże powodzenie.

Wydaje się, że potrzebny jest duży różnorodny repertuar, który by pozwolił na wybór skeczy, piosenek, recytacji itd., coś w rodzaju estrady, by zabawić wywołców klubu. Młodzież ma duże pomysły. Ktoś jej jednak musi pomóc. Ale kto? Społeczna Rada Klubowa w zasadzie po-

Modernizacja również wkroczyła do biura PSS-u. Od 2 stycznia br. rozpoczął działać ośrodek maszyn rachunkowych, który będzie wyliczał zarobki pracowników własnych i kilku innych spółdzielni z województwa. Znacznie wcześniej skończono z tradycyjnym sporządzaniem inwentur. Wprawdzie system ten nie spowodował jeszcze znaczącego przyspieszenia remanentów, ale usunął niebezpieczeństwo nadużyć.

— Centralny Ośrodek Inwentaryzacji — mówią w PSS — ma pod opieką nasze przedsiębiorstwo oraz dziewięć spółdzielni w województwie. Remanenty przeprowadzają ludzie nieznani w danej miejscowości, z nikim nie powiązani, niezależni. Spisy oblicza się na maszynach. W ten sposób zlikwidowano wszelkie omyłki.

Dodajmy: zabezpieczono lepiej majątek społeczny, a pośrednio — każdego z klientów.

W OBRONIE KONSUMENTA

Nie brak cennych poczynań ZSS „Społem”, co mieliśmy okazję sprawdzić w poznańskim PSS, także wprost w interesie konsumentów. Dzisiaj można śmiało w każdym sklepie spółdzielczym sięgnąć po puszkę konserw czy kompot w słoju, bo wydano surowy zakaz sprzedawania towarów przeterminowanych, choćby były zadane do konsumpcji. Wzrosły koszty? No trudno, ale wzrosła też uczciwość transakcji.

Powszechny stał się tu zwyczaj sprawdzania standardu i opiniowania towarów. W tym ostatnim przypadku korzysta się z degustacji klientów. O jej wynikach informowani są producenci artykułów. Sprawda się także wagę towarów paczkowanych, masła, kawy, serów i za pośrednictwem Warszawy wnoszą ewentualne reklamacje. Zabieg ten często okazuje się bardzo celowy.

Ochrona interesów konsumentów od strony ilości i jakości nabywanych towarów (przykładów można by przytoczyć znacznie więcej) jest przedmiotem specjalnej troski Zarządu ZSS, a szczególnie prezesa Ireny Strzeleckiej, co nie trudno dostrzec w uchwatach, jak również w licznych przedsięwzięciach, sprzyjających operatywnemu i sprężystemu kierowaniu obsługą „jakościową” klientów.

PAWEŁ KORNICA

Celowi temu służą zresztą nie tylko zarządzenia administracyjne, ale także praktyczna działalność samorządu członkowskiego spółdzielni, przede wszystkim komitetów sklepowych.

— Komitety sklepowe byłyby jednak instytucją dosyć formalną, gdyby im ZSS nie przekazał szeregu kompetencji, zastrzeżonych, jeszcze dwa lata temu, dla zarządu spółdzielni. Te zorganizowane przedstawicielstwa konsumentów — mówi Aleksander Michałowski, kierownik działu społeczno-samorządowego PSS — mają dzisiaj prawo nie dopuszczać złego towaru do sprzedaży, likwidować towary zepsute, decydować o reklamacjach (do 2500 zł wartości przedmiotu), opiniować pracę personelu sklepowego itp. Co ważniejsze, sygnalizują one nam o potrzebach sklepów i opiniach klientów.

UFAĆ LUDZIOM

Dwutysięczna rzesza członków komitetów sklepowych spełnia jeszcze jedną doniosłą rolę: kontroluje na co dzień, bez szumnego udziału inspektorów, pracę sklepów. Z praktyki wiadomo, że jest to kontrola bardzo skuteczna, że zapobiega ona niejednemu nadużyciu. Zapewne dzięki tym komitetom problem mank w PSS-ach w skali kraju wygląda wyraźnie lepiej i wynosi niespełna 0,1 procenta ogólnego obrotu rocznego. Z tego połowa mank nie przekracza 3000 zł i jest niemal w 100 procentach zwracana.

Ludziom trzeba ufać, ale równocześnie sumiennie ich kontrolować. Zasada ta, stosowana w spółdzielczości spożywców, realizuje się w działaniu samorządu, reprezentacji samych konsumentów. Niezależnie więc od funkcji kontrolnych, spełnia się tu postulat socjalistycznego wychowania społeczeństwa, angażowania obywateli w kształtowanie nowych stosunków międzyludzkich.

Omówione i inne przedsięwzięcia „Społem” i Spółdzielni Spożywców (a Poznańskiej w szczególności) świadczą, że wiele zrobiono (i robić się nadal będzie) dla stałego pogłębiania procesu doskonalenia handlu uspołecznionego. Inicjatyw jest wiele, a każda z nich można oznaczyć, wzorem handlowych kryteriów, znakiem pierwszej jakości.

PAWEŁ KORNICA

winna czuwać nad programem działalności, lecz trudno z przedstawicieli zarządów różnych organizacji zebrać taki zespół ludzi, który by dawał wiele inwencji i inicjatyw. Widzę tu raczej pozytywny udział młodzieży szkół średnich i studentów. Kilku z nich, biorących udział w naszym konkursie, zaofiarowało swoją pomoc. Oby ich było jak najwięcej! W klubie, szczególnie podczas wakacji, zadzierzgać mogą większą więź z kolegami, pracującymi w PGR-ach, spółdzielni produkcyjnej lub w gospodarstwach indywidualnych.

Nie sposób tu omówić wszystkich uwag i dezyderatów podanych w konkursie. Niejeden raz będziemy do nich wracać. Ogólnie stwierdzić należy, że kluby (klubokawiarnie) przyjęte zostały serdecznie i z wdzięcznością, że mimo słabej nawet żywotności, poprzez fakt istnienia przyczyniły się do podniesienia kultury osobistej. Ze gdzieś niegdzie jeszcze nie tak, jakby tego należało się spodziewać, nie dziwny się. Nie od razu życie kulturalne w klubach podniesie się na wysoki poziom. Z kulturą bowiem tak jak z budową wysokiego domu. Trzeba zacząć od podstawowych warunków, by piąć ją coraz wyżej. Fundamenty już są. Pilnować tylko trzeba, żeby z tak wielkim nakładem rozpoczętego dzieła nie zepsuli partacze, dbający więcej o zewnętrzny efekt niż o pozytywną funkcję.

Tej pozytywnej funkcji życzymy nowym placówkom kulturalnym w nowym roku.

J. P.

Ostatni dzień WARTHEGAU

19

„W rejonie przyczółka baranowskiego dawno oczekiwana ofensywa radziecka załamała się na skutek zdecydowanej pomocy obronnej naszych bohaterów wojsk. Wyróżnili się...”

Nagle — jest akurat ósma zero zero — huk odgłosów walki szalejącej na wielokilometrowym pasie zwarcia, głośny wielokrotnie potworniejszy łoskot. Jeszcze jedna nawała artyleryjska ze wschodu. Niesione nią tony stali naszpikowane tryloitem, spadają śmiertelnością kipiela wybuchów na uwikłane w walkę tyralierzy żołnierzy czołowych oddziałów 4 armii pancernej; bija w kolumny zmasowanych dla rozstrzygnięcia losów bitwy jednostek odwodowych; bebesza przy tym zarówno tyle miesięcy przygotowywane umocnienia rygla baranowskiego, jak i zdekonspirowane co dopiero bojowe stanowiska artylerii niemieckiej...

Te nowe, mające trwać nieprzerwanie przez długie sto kilka minut uderzenie artyleryjskie, nie tylko zaskakuje Niemców. Pod względem swej gwałtowności przekracza już granice wytrzymałości psychicznej nawet najbardziej zahartowanych w bojach na froncie wschodnim żołnierzy...

Nocny ogień artylerii radzieckiej miał jedynie na celu wesprzeć natarcie rozpoznawcze przednich batalionów tych dywizji piechoty 1 Frontu Białoruskiego. Wzięło więc w nim udział 1200 dział. Teraz zaś, kiedy przednia linia systemu niemieckiej obrony została już naruszona, a dowództwo 4 armii pancernej odkryło wszystkie swe karty — ważniejsze od pierwszych transzei obiekty, atakuje cała artyleria marszałka Koniewa. Wielka ofensywa jego wojsk przygotowuje 12000 dział, moździerzy i katiusz.

Za to, kiedy o 9.47 na prawie czterdziestokilometrowym froncie ruszają w głąb pozycji niemieckich, radzieckie bataliony szturmowe wsparte czołgami i prowadzone przesuwającym się powoli na zachód podwójnym wałem ognia — napotyka już tylko na stosunkowo nieznaczny opór nieprzyjaciela. Szybko też opamnotany zostaje przez nie rejon główniej pozycji niemieckich umocnień. Przeryty gigantryczna lawina stali, zastany zmasakrowanymi szczątkami ciał ludzkich. Pelen rannych, poparzonych lub konfuzjowanych siłą detonacji. Ale nawet ci żołnierze niemie-

20

kiej 4 armii pancernej, którym szczęśliwy traf pozwolił cało wyjść z tej najgwałtowniejszej w dotychczasowych dziejach wojen nawały artyleryjskiej, są w swej masie do tego stopnia ożarnieci szokiem, że stać ich albo na paniczną ucieczkę, albo już tylko na podniesienie rąk...

Dowódca 575 pułku piechoty pułkownik Streser, wygarnięty z pożądanego schronu przez piechurów radzieckich, zeznaje przesłuchującemu jeńca oficerowi: „Wszystkie otrzymane poprzecznie przeze mnie rozkazy wymagały; w razie ofensywy Rosjan nie cofać się ani na krok, bronić się do ostatniego żołnierza, do ostatniego naboju. Jednak przygotowanie artyleryjskie było tak wyjątkowo potężne, że złamało morale żołnierzy, pozbawiło ich woli oporu. Ja sam też doznałem wstrząsu, stwierdzając, jak świetnie byli poinformowani o wszystkim Rosjanie. Zнали doskonale nasze pozycje, rozmieszczenie stanowisk dowodzenia i punktów ogniowych. W ciągu piętnastu minut zniszczony został cały system łączności, także ze sztabem 304 dywizji piechoty. Z mego bunkru dowódcy nie można było nawet wychylić głowy. Dowodzenie pułkiem było niemożliwością. Wszystkie oddziały poniosły olbrzymie straty od ognia artyleryjskiego. Gdy piechota rosyjska przeszła do ataku, niedobitki mych oddziałów zaczęły się wycofywać, przy czym większość ocalałych żołnierzy rozpięchła się...”

Już około południa, do sztabu marszałka Koniewa, w Dużym Luchowie, nadchodzi meldunki o ostatecznym przełamaniu na z dora trzydziestokilometrowym odcinku pierwszych dwóch linii głównej pozycji obrony nieprzyjaciela. Walki przenoszą się w coraz to dalsze rejon. W niektórych miejscach oddziały uderzeniowego zgrupowania Frontu, nawiazały już walki na trzeciej linii. Zarazem jednak coraz bardziej krzepnie opór Niemców. Między innymi zaczyna stawać w sposób zorganizowany opór te oddziały odwodowe, które na skutek porannego podcięcia ich w bezpośrednie sąsiedztwo pierwszej linii, nadszarżnięte zostały ogniem artylerii radzieckiej i do tego czasu wycofywały się w nieładzie.

(cdn)

Ubiegły rok 1964 obfitował w sensacje naukowe mające bezpośrednie praktyczne zastosowanie. Wszystkich wyliczyć niepodobna, zatrzymaliśmy się więc przy najbardziej może interesujących osiągnięciach medycyny, a i z nich — tylko przy kilku wybranych na wrywkę.

NOWY KROK DO ODKRYCIA TAJEMNICY RAKA

Międzynarodowy komitet histo- i cytochemii zajmie się upowszechnianiem wymiany informacji i doświadczeń naukowych w dziedzinie zwalczania chorób nowotworowych.

Ostatnie miesiące 1964 roku wniosły wiele nowego do tej dziedziny medycyny. Opinia publiczna była poruszona odkryciem dokonanym przez zespół prof. Halperna z instytutu przeciwrakowego w Villejuif pod Paryżem. Trudno przewidzieć dalsze losy odkrycia — ale już samo wyhodowanie w laboratorium pokolenia komórek rakowych, wykazujących odmienne cechy od komórek zdrowych hodowanych w tych samych warunkach, jest poważnym krokiem do odkrycia tajemnicy powstawania raka. Chodzi obecnie o znalezienie przyczyny łączenia się komórek rakowych w ściśle ze sobą związane skupiska (czyli powstawania guzów rakowych?)

WIRUS CONTRA VIRUS... LEUKEMII

Angielski ośrodek naukowo-badawczy w Woodbury wystąpił z koleją rewelacyjnym doniesieniem o odkryciu wiru sów zwalczających leukemię. Wirus nazwano (od nazwisk uczonych z Ośrodka) Molomut Padnosa. Jak dotąd, przekonało się, że chore na leukemię zwierzęta doświadczalne, już wkrótce po dodatkowym zara-

żeniu wirusami nowoodkrytymi, nie wykazywały śladów tej choroby. Chodzi więc o poznanie mechanizmu działania wirusów — i o wyjaśnienie ich roli w hamowaniu rozwoju raka.

CZY MOŻNA ZAMÓWIĆ NOWĄ WĄTROBĘ

Chirurgowie z Denver w USA udało się utrzymać przy życiu psa, u którego w celach doświadczalnych dokonano przeszczepienia wątroby — i to po odrzuceniu leków, chroniących organizm przed przeszczepem. Czy wniośki z tego doświadczenia można przenieść na człowieka — czy wątroba wejdzie do zestawu ludzkich „części zamiennych”?

Podobne próby — z zamianną płuca są w toku we wrocławskiej klinice prof. Brosa. Trudno przewidzieć ich wyniki, gdyż pies, u którego dokonano przeszczepu, nie przeszedł jeszcze tzw. okresu krytycznego...

JEDZMY BEZ OBAWY O CHOLESTEROL

O udziale cholesterolu w powstawaniu miażdżycy pisało wiele — ale do niedawna jeszcze uczeni nie mogli wyjaśnić jak cholesterol powstaje w organizmie i od czego zależy regulacja jego ilości.

Toteż jedną z rewelacji ubiegłego roku było przyznanie nagrody Nobla dwóm uczonym: Konradowi Blochowi i Theodorowi Lynenowi — wychowankom wydziału chemicznego w Monachium, którzy później rozdzielił los (prof. Bloch pracuje na Uniwersytecie Harvard w USA — prof. Lynen pozostał w Monachium). Ich wyniki — osiągnięte różnymi drogami — rzuciły światło na istotę cholesterolu: wytwarzany jest w wątrobie i w komórkach in-

nych organów poprzez cały łańcuch reakcji biochemicznych. Pochodzi więc nie z niewłaściwego żywienia, ale z wewnętrznej gospodarki ustroju. Oczywiście, odkrycie to będzie miało ogromne znaczenie dla leczenia czy zapobiegania miażdżycy.

★

W Szwajcarii przeprowadzono udaną syntezę witaminy B₁₂ w oparciu o pracę prof. Crowfoot Hodgkina z Oxfordu (nagroda Nobla w dziedzinie chemii). Osiągnięcie tego cennego leku na drodze syntezy jest wielkim osiągnięciem medycyny, może dać korzyści w dziedzinie leczenia anemii złośliwej i innych schorzeń.

BŁYSKAWICZNA OPERACJA SERCA

Na koniec — jako ostatnią chybłą sensację medyczną 1964 r. — zachowaliśmy wiadomość o operacji serca, wykonanej przez radzieckiego chirurga Eugeniusza Mieszałkina, bez pomocy płuco-serca, w ciągu 2 minut i 45 sekund — czyli w czasie pozwalającym organizmowi na utrzymanie się przy życiu bez dopływu tlenu. Mały pacjent (u którego nie można było podłączyć naczyń krwionośnych do aparatu) czuje się dobrze, życie uratowano, zabiegiem chirurgicznym usunięto wadę serca uniemożliwiającą normalny rozwój dziecka.

★

Wybraliśmy kilka przykładów z wielkiej serii sensacji medycznych, jakich nam nie szczędził ubiegły rok. Oby ten Nowy ich przysparzał — wszystkim bowiem przyświeca ten sam cel: zachowanie naszych sił i zdrowia, przy coraz bardziej przedłużanym życiu!

W. K.

„IX” należy do tych arcydzieł, których wykonanie jest zawsze nie lada uczynnością muzyczną. Doceniła ten fakt polska publiczność, szczególnie zapelniając aule UAM (sobota i niedziela). Na czele imponującego aparatu realizatorów Symfonii stanął dyr. Witold Krzemiński, prowadzący muzykę beethovenowską raczej powściągliwie, w surowych rygorach klasycznego piękna. Niezależnie od dramatyzmu obu pierwszych fragmentów (Allegro i Scherzo) trafnie kontrastowały — w tej koncepcji — z szeroko rozpiętym Adagio (część wolna).

Najbardziej interesująco dynamicznie „wycieniony” został finał, który od tajemniczo stłumionych barw początku przechodził stopniowo w orgiastyczną „kade” (radosny hymn dionizyjski). Tempa słowosłowa Krzemiński ostrożnie i nieprzesadzone, dbając aby i słowo trafiło do słuchacza, bez zniekształconej dykcji. Oczywiście walna tutaj zasługa obu kierowników: Z. Szołstaka i S. Kulczyńskiego, którzy przygotowali Chór Kantatowo-Oratoryjny (PTM im. Wieniawskiego). Od kilku już lat pracujący ten zespół cechuje obecnie szlachetna pełnia i bogactwo brzmienia. Na zakończenie podkreślił wysoki poziom zgrane kwartetu solistów (sprowadzonego z Warszawy), gdzie oprócz K. Szczepańskiej, B. Paprockiego i E. Kossowskiego wyróżniła się kultura wokalna — S. Woytowicz, czołowa polska sopranistka oratoryjna.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Czwarte miejsce w świecie

W przeliczeniu na jednego mieszkańca Niemiecka Republika Demokratyczna wydaje rocznie 312 marek na oświatę. Tym samym NRD zajmuje pod tym względem czwarte miejsce w świecie. Na 100 000 mieszkańców NRD przypada 600 studentów studiujących na wszelkiego typu uczelniach wyższych. 77,6 procent dzieci uczęszcza w NRD do 10 lub 12-klasowych szkół średnich. W 5 klasie uczniowie rozpoczynają naukę jednego, a w 7 klasie drugiego języka obcego. Przedmioty matematyczno-przyrodnicze zajmują w szkolnictwie NRD 50 procent ogólnej liczby godzin nauki. (ZAP)

Sprostowanie

Do artykułu inż. Jana Zielewicz o rezerwach w przetwórstwie ziemniaków, zamieszczonego na naszych łamach w dniu 29 XII 1964 zakradł się (nie z winy autora) błąd. Straty ziemniaków z tytułu kopcowania sięgają 10 procent, a nie 70, jak wydrukowano.

port • port • port

Niedziela sportowa na śniegu i lodzie

Poznańskie ogórki

Od lat narzekamy na nasze tramwaje, że jeżdżą stadami. Nie lepiej jest w sporcie. Niejednokrotnie podnosiliśmy na naszych łamach sprawę tzw. planowania imprez. Są niedziele, kiedy kibicowie oferują się kilkanaście ciekawych spotkań w tych samych godzinach. Są też takie — jak ostatnio — kiedy wszystkie hale i boiska świecą pustkami, kiedy kalendarzyk imprez nie obejmuje ani jednego nawet przeciętnego widowiska sportowego. W Poznaniu zapanowały prawdziwe ogórki sportowe.

Nie nasza wprawdzie wina, że nie mamy śniegu, ale lodu, szczególnie na naturalnych rozlewkach, nie poskapiła nam tegoroczna zima. Rzecz jednak w tym, aby kluby i organizacje sportowe wykazały więcej inicjatywy w organizowaniu zabaw zimowych na lodzie, z własnej i nieprzymuszonej woli. Dotychczasowa praktyka wykazuje bowiem, że zdecydowana większość organizowanych imprez ma charakter mistrzowski; są to więc imprezy narzucone kalendarzem i nie można się od nich wymigać. Gdyby doświadczeni działacze chcieli dowiedzieć się, jak organizować sezonowe imprezy (zwłaszcza zimą) niech zapytają kilkunastoletnich chłopców, walczących o krążek od świtu do zmroku na sołackim stawku. (d)

Po skokach w Innsbrucku Józef Przybyła — drugi

Bardzo dobrze spisali się dwaj polscy skoczkowie na konkursie w Innsbrucku — trzeciej imprezie turnieju „czterech skoczni”. Józef Przybyła, będący rekordzistą olimpijskiej skoczni Berg Isel, stoczył pasjonujący pojedynek ze światowym Norwiegim Brandtzaegiem.

Norweg miał skoki 90,5 oraz 87 m, Polak w pierwszym skoku uzyskał 90 m, a w drugim 88 m. Trzecie miejsce zajął inny Norweg, Wirkola — skoki 86 i 88,5 m. Czwarty był mistrz olimpijski Norweg Engan — skoki 81 i 88 m. Drugi nasz reprezentant Wittke uplasował się na 9 pozycji, mając obydwa skoki po 86 m.

Komicja sędziowska długo obliczała wyniki trzeciego konkursu turnieju czterech skoczni. Ostatecznie Polak Przybyła zajął trzecie miejsce, ustępując o 0,2 pkt. lepszemu stylowo Norwiegowi Wirkoli. Nasz skoczek spisał się jednak świetnie, będąc jednym z głównych bohaterów niedzielnego konkursu. Okazuje się, że na Berg Isel czuje się on świetnie. Rok temu w tej imprezie był również jednym z bohaterów. Do naszego zawodnika wciąż należy rekord olimpijskiej skoczni.

Z oficjalnych rezultatów wynika, że Przybyła w pierwszym skoku osiągnął 90,5, a więc tyle samo, co świetny w długości i doskonały stylowo najlepszy skoczek turnieju, Norweg Torgeir Brandtzaeg.

A oto oficjalne wyniki konkursu w Innsbrucku:

1) Brandtzaeg Norwegia 229,3 (90,5 — 87 m); 2) Wirkola Norwegia 220,1 (86 i 88,5 m); 3) Przybyła Polska 219,9 (90,5 — 88 m); 4) Pukka Finlandia 217,9 (85,5 — 86 m); 5) Moteilek CSRS 213,3 (85,5 — 88 m); 6) Kriukow ZSRR 213,2 (81 i 88,5 m); 7) Ohlmeier NRD 206,9 (66 i 84,5 m); 8) Engan Norwegia 208,8 (81 i 88 m); 9) Wittke Polska 207,5 (86 i 86 m); 10) Arntzen Norwegia 205,1 (84,5 — 81,5 m).

Na starcie stanęło 71 skoczków spośród 76 zgłoszonych. 23-letni Norweg — Torgeir Brandtzaeg był — jak podają sprawozdawcy — klasą dla siebie. Zaden z rywali ani przez moment nie mógł mu zagrozić.

W punktacji po trzech konkursach Norweg prowadzi zdecydowanie. Świetne pozycje zajmują Polacy. A oto wyniki po trzech konkursach:

1) Brandtzaeg (Norwegia) 670 pkt., 2) Przybyła (Polska) 623,1 pkt., 3) Wirkola (Norwegia) 622,6 pkt., 4) Moteilek (CSRS) 621,1 pkt., 5) Engan (Norwegia) 611,2 pkt., 6) Pukka (Finlandia) 610,3 pkt., 7) Wittke (Polska) 604,9 pkt., 8) Mueller (Austria) 601,7 pkt., 9) Subarięw (ZSRR) 601,0 pkt., 10) Wierietnikow (ZSRR) 598,6 pkt.

Komunikaty

Sekcja Tenisa Stołowego RKS San zawiadamia, że z dniem 4 bm. wznowione zostały treningi, które odbywać się będą w każdą poniedziałek, środę i piątek w sali przy ul. Wojskowej. Zapisy na członków przyjmuje się podczas zajęć treningowych. Początek ćwiczeń od godz. 17.

Okręg Poznański Polskiego Związku Piłki Nożnej wspólnie z Poznańskim Ośrodkiem Sportu, Turystyki i Wypoczynku organizuje szkołę piłkarską dla utalentowanej młodzieży, która będzie szkolona pod nadzorem wykwalifikowanych trenerów. Chętni kandydaci w wieku 14—15 lat, nieczłonkowie klubów, którzy nie mają trudności w nauce szkolnej mogą zgłaszać się w każdą środę i piątek (od godz. 17 do 18.30) począwszy od 8 bm. w Ośrodku przy ul. Chwiałkowskiego 34 i piętro (mała salka gimnastyczna).

w Wielkopolsce

Jedyni, którzy wykorzystali warunki lodowe, to młodsi hokeiści poznajscy. Mecz pomiędzy zespołem Torpozu II a DKS Orzeł, który jest mistrzem dzielnicy Poznań-Stare Miasto zakończył się po przyjaćelsku, remisowo 4:4 (0:0, 1:0, 3:4).

Do sezonu bardzo pilnie przygotowują się hokeiści KS Cybina, którzy dysponują lodowiskiem na obiekcie sportowym Budowlanych na Śródcie.

w kraju

W kotle Kasprzewego Wierchu rozegrano pierwsze w tym sezonie zawody w slalomowych gigantach kobiet i mężczyzn. W konkurencji kobiet dobrze spisała się Barbara Kurkowiak, która po zaciętej walce uległa zaledwie o 0,2 sekundy najlepszej naszej slalomistce, Marii Szatkowskiej. W grupie mężczyzn zwyciężył Bachleda.

Mimo nie najlepszych warunków lodowych odbyły się w Zakopanem zawody łyżwiarskie w konkurencjach szybkich. Dystans na 500 m i 1500 m wygrali: A. Mroske i St. Kucha, a na 500 m dziewcząt — H. Kulpa, zaś w konkurencji chłopców — E. Taszy. W Ryś w równym czasie 49,4. W Zakopanem rozegrano pierwsze w tym roku biegi rozstawnie, w których startowały wszystkie czołowe biegaczki i czołowi biegacze Polski.

Wśród mężczyzn najlepszy był zawodnik SNPT, WKS i AZS a w gronie kobiet zawodniczka Startu i Wisły — Gwardia.

Zawodami saneczkarskimi w Krynicy zainaugurowany został tegoroczny sezon, który zapowiada się bardzo ciekawie. W niedzielnych zawodach jedyne kobiety wygrała Suszczewska, a w konkurencji mężczyzn Zukowski, który wraz z Darasem wygrał także bieg dwójek.

Mistrzostwo okręgu zdobyła krakowska Olśna.

i na świecie

Piłkarska reprezentacja NRD przebywająca w Ameryce Południowej, rozegrała w Montevideo spotkanie z reprezentacją Urugwaju. Zwyciężyli piłkarze niemieccy w stosunku 2:0. Zawodom przyglądało się około 50 tys. widzów.

W Czarnkowie czekają na śnieg

Pisaliśmy już o budowie w Czarnkowie dwóch obiektów zimowych — skoczni narciarskiej oraz toru saneczkowego. W ostatnich miesiącach trwały liczne prace wykończeniowe. W pracach ziemnych brały udział wszystkie zakłady pracy w Czarnkowie. Zakłady Piłt Piłśniowych, MPRE i członkowie TKKF oraz uczniowie szkół. WKKiP przekazał fundusze na zakup nart skokowych.

Dodać warto, że czarnkowska skocznia pod popularnym „grzybem” jest jedyną na terenach nizinnych Wielkopolski. Organizowane będą tam konkursy skoków narciarskich. Oby tylko dopisał śnieg. (jn)

Dwa zwycięstwa nad Norwegią



Zbliżające się mistrzostwa świata w hokeju na lodzie, których organizatorem jest Finlandia (w pierwszej połowie marca br.) wywołały duże zainteresowanie wśród miłośników czarnego krążka i znaczne ożywienie wśród drużyn reprezentacyjnych zainteresowanych państw.

Do mistrzostw świata, które rozegrane zostaną w grupach „A”, „B” i „C” zgłoszona została również drużyna Polski. Nasi reprezentanci, którzy walczyć będą w grupie „B”, dobrze spisali się ostatnio w meczach towarzyskich, rozegranych z drużyną Norwegii, zwyciężając ją w Nowym Targu 6:1 i w meczu rewanżowym w Katowicach 3:2.

Drużyna Norwegii ma jeszcze szansę na zakwalifikowanie się do grupy „A”, jeżeli wyjdzie zwycięsko z zawodów z NRD (mecz i rewanż). Niemiecki zespół zdołał w ostatnim, decydującym meczu pokonać w spotkaniach eliminacyjnych reprezentację Szwajcarii 7:6. Dwa mecze NRD — Norwegia zdecydowały więc, który z tych zespołów znajdzie się w ósemce najsilniejszych.

Na zdjęciu: fragment z meczu Polska — Norwegia rozegranego w Nowym Targu, który wywołał w stolicy Podhala ogromne zainteresowanie publiczności. (p)

PÓŁKA

Książka „IV Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — stenogram” zawiera pełny przebieg obrad zjazdowych, wszystkie referaty, wystąpienia w dyskusji, uchwały i dokumenty. Materiały niezbędne dla działaczy partyjnych i społecznych i szerokiego grona innych zainteresowanych. KIW, str. 989, c. 40 zł.

Tadeusz Margula „Sto lat nauki o religiach świata” jest przeglądem badań nad dziejami religii i teorii religioznawczych minionych stu lat. Wszakże książka daje nie tylko historię tej dyscypliny naukowej, lecz i krytyczne uwagi autora do prezentowanych poglądów. KIW, str. 374, c. 26 zł.

Ciągle intrygujący Dostojewski jest nie tylko masowo czytany, lecz także badany przez naukowców. Ten właśnie charakter ma esej Ryszarda Przybylskiego „Dostojewski i „przekleśnięte problemy”, który czytelnikowi pozwoli znacznie lepiej zrozumieć twórczość znakomitego pisarza rosyjskiego. PIW, str. 354, c. 25 zł.

Skrypt uniwersytecki, poznańskiego autora Kazimierza Ulatowskiego pt. „Architektura włoskiego renesansu” doczekał się ponownego, rozszerzonego wydania książkowego. Książka przeznaczona jest w zasadzie dla studentów architektury lub historii sztuki

Jednak dzięki swej przejrzystości może ona być również doskonałym wprowadzeniem w istotę sztuki odrodzenia dla wszystkich osób pragnących poznać dogłębniej to zjawisko. Podręcznik zawiera kilkadziesiąt fotografii, rysunków i planów architektonicznych oraz krótką periodyzację sztuki okresu renesansu. PWN, cena 60 zł.

Nakładem PWN ukazany jest również VI tom pracy Władysława Czarnieckiego „Planowanie miast i osiedli”. Książka ta omawia zagadnienia związane z regionem miasta. Podręcznik w zasadzie dla planistów, ale i wszystkich tych, którzy interesują się sprawami urbanistycznymi i gospodarką miejską. Jeden z rozdziałów książki poświęcony jest m. in. studiom nad rozwojem Poznania w układzie jego satelitów. I ta książka bogata jest ilustracjami i efektywnie przygotowana edytorsko. Cena 50 zł. (o)

Ponadto ukazały się: Romain Gary „Obietnica poranka”, Czyt., str. 483, c. 26 zł; Wojciech Zukrowski „Nieśmiały narzeczon”, Czyt., str. 165, c. 10; Marian Promiński „Marynarze”, str. 174, c. 12 zł; Georgij Gulia „Dopóki obraca się ziemia”, Czyt., str. 260, c. 12 zł; Zbigniew Zabicki „Z problemami ideologii i estetyki pozytywizmu”, PIW, str. 370, c. 35 zł; Aniela Gruszcza „W ręku potomnych”, WL, str. 381, c. 24 zł; Jadwiga Charniecka „O Ludwiku Waryńskim”, Czyt., str. 220, c. 10 zł; Tadeusz Rózewicz „Niepokój” (wiersze), PIW, str. 159, c. 15 zł; Człgiz Ajmatow „Matczyne pole”, PIW, str. 200, c. 10 zł.

»MOTOZBYT« PP
POZNAN - ANTONINEK,
ul. Goryslawa nr 9, telefon 710-66 do 63
zawiadamia
użytkowników samochodów „Fiat” 1100
typ O, L, B i BL (do roku prod. 1948),
że posiadane zapasy części zamiennych
ZŁOMOWANE ZOSTANA
w końcu miesiąca stycznia 1965 r.
Do tego terminu odbywać się będzie
sprzedaż bez ograniczeń dla wszystkich.
K8508

Pracownicy poszukiwani

BUKOWSKA SPÓŁDZIELNIA MŁECZARSKA
W BUKU, ulica Bohaterów Bukowskich nr 15a
przyjmuje natychmiast do pracy:
**INSTRUKTORA PORADNICTWA ZY-
WIENIOWEGO.**

Wymagane wykształcenie średnie.
Warunki pracy i płacy do omówienia oso-
biście lub listownie pod wyżej podanym adre-
sem. 22951p

DYREKCJA BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
W POZNANIU, ulica Fredry nr 12 zatrudni
zaraz:

- **INŻYNIERÓW** lub **TECHNIKÓW BU-
DOWLANYCH** na stanowiska inspektorów
nadzoru,
- **GŁÓWNYCH KSIĘGOWYCH,**
- **STARSZYCH KSIĘGOWYCH,**
- **STARSZYCH EKONOMISTÓW** do Inspek-
toratów w miejscowościach: Chodzież,
Koło, Szamotuły, Września, Ostrów Wlkp.

Zgłoszenia osobiste i pisemne przyjmuje Dział
Organizacyjny - Prawny — Poznań, ul. Fredry
nr 12. K8466

ZAKŁADY SPRZĘTU MOTORYZACYJNEGO
POZNAN, ulica Mylna 40/44, zatrudnia zaraz
pracowników:

- **INŻYNIERA TECHNOLOGA,**
- **INŻYNIERA KONSTRUKTORA,**
- **TECHNIKA TECHNOLOGA,**
- **TECHNIKA KONSTRUKTORA,**
- **ŚLUSARZY NARZĘDZIOWYCH,**
- **SZLIFIERZY** do szlifowania narzędzi,
- **ŚLUSARZY REMONTOWYCH,**
- **TOKARZY** względnie **PRZYUCZONYCH**
TOKARZY.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miej-
scu w Sekcji Osobowej. K8417

†
Dnia 1 stycznia 1965 r. zasnął w Bogu, po krót-
kich cierpieniach, mój kochany mąż, ojciec,
brat, teść i dziadek, przeżywszy lat 74, sp.
Maksymilian Dymek
powstaniec wielkopolski
Pogrzeb odbędzie się w środę, 6 bm., o go-
dzinie 14.15 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pogrążona
RODZINA
Głogowska 29 m. 6.

†
Dnia 2 stycznia 1965 r. odszedł od nas na
zawsze, opatrzony Sakramentami św., mój naj-
droższy mąż, drogi ojciec, teść i dziadek oraz
ukochany nasz brat, szwagier i wujek, prze-
żywszy lat 64, sp.
Stanisław Adrych
powstaniec wielkopolski
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 bm.,
o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego
Ciała, przy ul. Błuszczej.
O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA
40077g

†
Dnia 2 stycznia 1965 r. zmarła po długiej
chorobie nasza kochana matka, teściowa i bab-
cia, sp.
Anna Relewicz
z domu KRUSZCZYŃSKA
przeżywszy lat 72.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 6 bm., o go-
dzinie 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
SYN Z RODZINĄ
Poznań, ul. Pamiątkowa 23. M24

†
W dniu 3 stycznia 1965 r. po ciężkich cier-
pieniach, zasnął w Bogu, opatrzona Sakramen-
tami św., nasza najdroższa córka, siostra, cio-
cia i szwagierka, przeżywszy lat 25, sp.
Waleria Bartkowiak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm.,
o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu
pogrzebu o godzinie 9 w kościele na Osiedlu
Warszawskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Krafkowa 53a. 40171g

†
Dnia 1 stycznia 1965 r. zmarł, przeżywszy
lat 59, długoletni i zasłużony członek naszej
Spółdzielni, sp.
Marian Celler
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 5 bm., o go-
dzinie 12.15 na cmentarzu na Junikowie.
RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA
ZAOPATRZENIA I ZBYTU
GALANTERYJNIKÓW I ZABAWKARZY
W POZNANIU
K18

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca
redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączy wszystkie
działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85;
dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznański
Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk
ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówki „Ruchu”. Druk: Zakłady Graficzne
im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. M-7

NA NOWY ROK -
OFIARUJ BUKIET SZCZĘŚCIA!



42.000
wygranych
na sumę
7.800.000 zł
w Krajowej Loterii
Pieniężnej!

Praca Nauka

Malowanie krawatów po-
wierzchni fachu. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 39924g.

Ogrodnik potrzebny za-
raz. Warunki dobre. Leon
Celler (Luboń 3) Zabiko-
wo. 40039g

Pomoc domowa potrzebn-
a. Poznań, ulica Grun-
waldzka 33a m. 7. 40079g

Ogrodnik potrzebny za-
raz. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
39907g.

Magazynier zatrudniony
w rolnictwie z małą ro-
dziną poszukuje pracy
zaraz (możliwie z miesz-
kaniem). Miejscowość o-
bojętna. Zagórski, Dob-
czyn, pow. Śrem. 22957p

†
Dnia 2 stycznia 1965 r. zasnął w Bogu, nasz
ukochany jedyny synek i braciszek, w 15 wio-
nie życia, sp.

Andrzej Majchrzak
Pogrzeb odbędzie się w środę, 6 bm., o go-
dzinie 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
RODZICE I SIOSTRY
Poznań, Głogowska 75 m. 22. 40107g

†
Dnia 3 stycznia 1965 r. zmarł nagle, przeżywszy
lat 73, sp.
Stanisław Cieślak
były pracownik H. C. P.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 6 bm., o go-
dzinie 13.15 na cmentarzu na Junikowie.
Msza św. w intencji zmarłego odprawi się
w czwartek, 7 bm., o godzinie 8 w kościele
Św. Jana Kantego, przy ul. Grunwaldzkiej.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Promienista 65. 40145g

†
Dnia 3 stycznia 1965 r. odeszła od nas nagle,
namaszczone Olejami św., nasza najdroższa,
dobra, pogodna, pracowita, oddana całym ser-
cem najbliższemu żona, matka, babunia i te-
ściowa, sp.
Z KOMORKÓW
Zofia Harajewiczowa
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm.,
o godzinie 13.30 z kaplicy cmentarnej na Gór-
czynie.
W ciężkim smutku pogrążeni
MAŻ, SYN, SYNOWE, WNUCZĘTA
I RODZINA
Poznań, Bogustawskiego 18a m. 3.
Kraków. 40125g

†
Dnia 4 stycznia 1965 r. zmarł po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramen-
tami św., w wieku lat 67, mój najdroższy mąż,
nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, sp.
Józef Szrama
były powstaniec wielkopolski
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 7 bm., o go-
dzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Za Bramką 7. M25

†
Dnia 3 stycznia 1965 r. zmarł po długich
i ciężkich cierpieniach, w wieku 25 lat, wzorowa
pracownica i koleżanka
Waleria Bartkowiak
o czym zawiadamiają
Dyrekcja Rada Zakładowa Z. M. S.
Współpracownicy
STACJA KRWIODAWSTWA
W POZNANIU
K13

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca
redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączy wszystkie
działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85;
dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznański
Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk
ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówki „Ruchu”. Druk: Zakłady Graficzne
im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. M-7

Sprzedaż
Końcówki i rurki do dłu-
gopisów zagraniczne poleca
firma Roman Ługowski,
Warszawa, Szpitalna
4, tel. 27-31-68. K10
Siatkę parkanową na
klatki i sity polecam.
Czerwonej Armii 23.
39857g
Psa boksa tanio sprzedam.
Wrocławska 16 m. 7 (wej-
ście z Jaskółczej). 39930g

Samochody
Kupię „Warsawę” w do-
brym stanie. Oferty Bio-
ro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 39926g.

LoKale
Zamienie pełnokomforto-
we, kwatunkowe, 37 m²,
nowe budownictwo, By-
tom — na podobne w Po-
znaniu lub poszukuję wy-
łącznie — pełnokomforto-
we 40-60 m² bliżej śródmie-
ścia lub blisko tram-
waju. Teraz lub później.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
39772g.

Zamienie spiesznie 3 1/2
pokoiu z kuchnią, samo-
dzielne, komfort. c. o., te-
lefon, śródmieście Szcze-
cina na 3 lub 2 1/2 pokoiu
z kuchnią, w Poznaniu,
najchętniej Jeżyce. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 39779g.

Przyjmę na pokój. Po-
znań — Górczyn, ul. Skal-
na 15. 39869m

Nieruchomości
Sprzedam zaraz część do-
mu wraz z wolnym miesz-
kaniem w Lesznie Wlkp.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 39430g.

Dom z działką hektarową
ogrodniczą sprzedam. Sza-
motuły, ul. Gąsowska 22.
22956p

Sprzedam gospodarstwo
własne 10 ha, z zabudo-
waniami. Magdalena Ro-
gozińska, Lubnica 63, po-
czta Wielichowo, powiat
Kościan, woj. poznański.
22735p

Willa wolnostojąca, za-
kład fryzjerski, trzypo-
kojowa, taras, garaż, o-
gród, winorośle, 300.000 zł,
dom wolnostojący cztero-
pokojowy, morga ogrodu
270.000 zł, dom wolne trzypo-
kójowe mieszkanie,
180.000 zł, ciwnie willi
dwupokojowej, łazienka,
100.000 zł, parcela 560 m²,
poł. pół bliźniaka, 55.000
zł, Grunwald, Chodzież,
parcela 1000 m², 20.000 zł,
poleca: Adamski, Poznań,
Małeckiego 21 m. 9. 40089g

Zegarek złoty, bransoleta
zgubiono Gajowa — Sza-
marzewskiego, tel. 548-35,
księgarnia. 40121g

Pozostawiony kapelusz w
taksowie nr 233 w noc
sylwestrową do odebra-
nia: ul. Grochowska 131
m. 11, godz. 15-16. 40104g

Skradziono brązową to-
rebkę z indekse, legi-
tymacjami studencką PP
i ubezpieczeniową na na-
zwisko Urszula Ratajczak.
39978g

DYREKTOROWI
Lechowi Hempowiczowi
wyraży najgłębszego i najserdeczniejszego
współczucia z powodu bolesnej straty
ŻONY
składają
Dyrekcja Zespołu Artystyczny
Pracownicy Administracji
PAŃSTWOWEJ FILHARMONII
W POZNANIU
K17

†
Dnia 3 stycznia 1965 r. zasnął w Bogu, opa-
trzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż,
najukochańszy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy
lat 71, sp.

Roman Behr
powstaniec wielkopolski
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm.,
o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej przy ul.
Błuszczej.
O ciężkiej i bolesnej stracie zawiadamiają
ZONA, SYN, SYNOWA I WNUKI
Poznań, ul. Wspólna 45. 40144g

†
Dnia 3 stycznia 1965 r. po długich i ciężkich
cierpieniach zmarł, połączony z Bogiem, mój
najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, syn,
szwagier i wujek, przeżywszy lat 44, sp.
Tadeusz Wittmann
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 7 bm., o go-
dzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W ciężkim smutku pogrążona
ZONA Z SYNAM I RODZINĄ
Poznań, Smiełowska 22. 40178g

†
Dnia 3 stycznia 1965 r. zmarła po krótkich
i ciężkich cierpieniach, w wieku 25 lat, wzorowa
pracownica i koleżanka

Waleria Bartkowiak
o czym zawiadamiają
Dyrekcja Rada Zakładowa Z. M. S.
Współpracownicy
STACJA KRWIODAWSTWA
W POZNANIU
K13

WIELOBRANŻOWA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY
»C Z Y S T O Ś Ć«
Poznań, ul. Mickiewicza nr 36
poleca USŁUGI DLA LUDNOŚCI
oraz przedsiębiorstw i instytucji

W ZAKRESIE:
♦ matowania szkła;
♦ wykonywania na szkło przezroczystym mato-
wanych napisów, wzorów i emblematów;
♦ wykonywania napisów, tablic i szyldów na
szkło i marblitę metodą piaskowania (wizy-
tówki, szyldy, tabliczki nagrobkowe).
Usługi wykonujemy w krótkich terminach z ma-
teriału własnego i powierzzonego.
Zlecenia przyjmują
ZAKŁADY SZKLARSKIE SPÓŁDZIELNI W POZNANIU:
— ul. Kraszewskiego 14 — ul. Ratajczaka 28
— ul. Wrocławska 6 — ul. Chociszewskiego 33.
K8315

UNIEWAŻNIA SIĘ
wydane dla
Gnieźnieńskich
Zakładów Garbarskich
ZEZWOLENIE
na zakup matryce
woskowych, papie-
ru światłoczułego,
nr P-13/52/63 z dnia
3. VIII. 1963 r. przez
Miejski Urząd Kon-
troli Prasy, Publika-
cji i Widowisk
w Gnieźnie.
K8504

Sprzedam okazjynie go-
spodarstwo rolne z za-
budowaniami w dobrym
stanie z 1,37 ha ziemi or-
nej (gospodarstwo nie-
daleko szkoły, dogodna
komunikacja autobuso-
wa). Teresa Lipowicz,
Wieska nr 70, poczta Ja-
bionna, pow. Wolsztyn.
22953p

Parcelę 1150 m² Podolany
sprzedam. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 39963g.

Domek piętrowy morga
ogrodu 130.000 złotych,
domek trzypokojowy,
200.000 złotych, okazjynie
sprzedam. Krawiec, Poz-
nań, Garbary 53. 39823g

Zguby

Zegarek złoty, bransoleta
zgubiono Gajowa — Sza-
marzewskiego, tel. 548-35,
księgarnia. 40121g

Pozostawiony kapelusz w
taksowie nr 233 w noc
sylwestrową do odebra-
nia: ul. Grochowska 131
m. 11, godz. 15-16. 40104g

Skradziono brązową to-
rebkę z indekse, legi-
tymacjami studencką PP
i ubezpieczeniową na na-
zwisko Urszula Ratajczak.
39978g

DYREKTOROWI
Lechowi Hempowiczowi
wyraży najgłębszego i najserdeczniejszego
współczucia z powodu bolesnej straty
ŻONY
składają
Dyrekcja Zespołu Artystyczny
Pracownicy Administracji
PAŃSTWOWEJ FILHARMONII
W POZNANIU
K17

†
Dnia 3 stycznia 1965 r. zasnął w Bogu, opa-
trzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż,
najukochańszy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy
lat 71, sp.

Roman Behr
powstaniec wielkopolski
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm.,
o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej przy ul.
Błuszczej.
O ciężkiej i bolesnej stracie zawiadamiają
ZONA, SYN, SYNOWA I WNUKI
Poznań, ul. Wspólna 45. 40144g

†
Dnia 3 stycznia 1965 r. po długich i ciężkich
cierpieniach zmarł, połączony z Bogiem, mój
najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, syn,
szwagier i wujek, przeżywszy lat 44, sp.
Tadeusz Wittmann
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 7 bm., o go-
dzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W ciężkim smutku pogrążona
ZONA Z SYNAM I RODZINĄ
Poznań, Smiełowska 22. 40178g

†
Dnia 3 stycznia 1965 r. zmarła po krótkich
i ciężkich cierpieniach, w wieku 25 lat, wzorowa
pracownica i koleżanka

Waleria Bartkowiak
o czym zawiadamiają
Dyrekcja Rada Zakładowa Z. M. S.
Współpracownicy
STACJA KRWIODAWSTWA
W POZNANIU
K13

Przetargi

**SPÓŁDZIELNIA PRACY „UMET” W POZ-
NANIU, ulica Dzierżyńskiego 7, ogłasza PRZE-
TARG na:**

1. wykonanie prac tokarskich
(obróbka podstaw do lamp) 5.500 szt.
2. wykonanie galanterii meta-
lowej do produkcji oświetleń
jak: końcówki gwint, z koł-
nierzem, ściągacze, nakrętki
pod baldaszkę itd. 40.000 szt.
3. wykonanie sufitówek do
produkcji lamp (w kształcie
łódek, trójkątów, nerek, kwa-
dratów) 5.000 szt.
4. wykonanie powłok galwaniz-
nych:
a) mosiądżowanie 30.000 dcm²
b) chromowanie 30.000 dcm²
c) eloksyłowanie (barwienie
Al) 10.000 dcm²
5. toczenie trybików krótkich 100.000 szt.
6. toczenie trybików długich 100.000 szt.
7. frezowanie trybików 100.000 kpl.

Termin wykonania I i II kwartał 1965 r.
Bliższych informacji udzieli Dział Techniczny
w godzinach od 8-12.

Oferty z podaniem ceny należy złożyć w
biurze Spółdzielni do dnia 12 stycznia 1965 r.
w zalakowanych kopertach.

Przetarg odbędzie się dnia 13 stycznia 1965
roku, o godzinie 15.30 w biurze Spółdzielni
przy ul. Dzierżyńskiego 7.

Oferenci lub ich upoważnieni przedstawie-
ciele mogą uczestniczyć w jawnej części prze-
targu.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa: pań-
stwowe, spółdzielcze i prywatne.

Spółdzielnia zastrzega sobie dowolny wybór
oferenta bez podania powodu. K8506

Teodora Łajpa
odprawi się w piątek,
dnia 8 bm., o godzi-
nie 7 rano msza św.
w kościele przy Ryn-
ku Wileckim.
O tym zawiadamiają
życielni Jego
pamięci
ZONA, SYN
39974g

W pierwszą bolesną
rocznicę śmierci dro-
giego męża i ojca, sp.

Kazimierz Zak
składam
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
JAN ZAK Z DZIEĆMI
39800g

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.25 Piosenka miesięca;
7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktualn.; 8.50
„Z mojej teki”; 9.05 Mel. rozrywk.; 9.40 Dla przed-
szkoli słuch. pt.: „U doktora”; 10. Public. między-
narodowa; 10.10 Konc. symf.; 11.40 Muzyka ludowa
narodów radzieckich; 12.45 Rolniczy kwadrans;
13. Walce i Polki J. i Józefa Straussów; 13.20 So-
liści z orkiestra; 14.15 „Mówi Rozgośnia Harcer-
ska”; 14.30 Zagadki muzyczne; 15.10 Utwory fortep.
gra J. Twardowski; 15.30 Z życia ZSRR; 16. Z twó-
rczości kompozytorów franc.; 16.35 Program mło-
dzieży „Jak żyją”; 17.15 „List z Polski”; 17.40
„Miesiące mojego życia” — godło „Joanna”; 18.05
Konc. dnia; 19. Kurs jęz. rosyjskiego; 19.15 Uniwer-
sytet Radiowy; 20.30 Program wieczoru; 20.35 „Balik
gospodarski” — opera komedia Fr. Zabłockiego;
22.05 Konc. życzeń miłośników muzyki poważnej;
23.10 Mel. G. Gershwin, 23.30 J. Brahms: trio forte-
pianowe.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23.

PROGRAM II: 7.50 Piosenka miesięca; 8.15 Kurs
jęz. ang.; 9. Koncert dnia; 9.50 Public. międzyn.; 10
„Wesoly autobus”; 11.40 Aud. Red. Ekonom.; 13
Koncert solistów; 13.25 Rok Ziemi Lubuskiej;
14.45 „Błękitna sztafeta”; 15. Mel. Filmowe; 15.30
Dla dzieci odc. 11 pt.: „W krainie sztuki”; 16.25
Felieton B. Koguta; 16.35 Piosenki poznańskich kom-
pozytorów; 18 „Kim był Cegielski?”; 18.10 Utwory
J. S. Bacha w wyk. ork. symf. pod dyr. Pablo Ca-
sals i solistów; 18.35 Opow. pt.: „Reszta jest mil-
czeniem”; 18.50 „Mówi Technika” — „Rusztowania
pięknych sztuk”; 19.05 Muzyka i aktualn.; 20.15 Mel.
rozrywk. i tan.; 20.40 Słowno-muzyczna aud. literac-
ka; 21.40 „Jazz dla tych, którzy jazzu nie lubią”;
22.10 „Kościół a problemy świata współczesnego”;
22.25 „Ambicje i starty”; 22.40 Muzyka; 22.55 „Hory-
zonty muzyki”; 23.25 Melodie na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19,
21, 23.50.

TELEWIZJA: 16.55 Program dnia; 17. Film dla
dzieci „Odważny zając”; 17.20 Progr. dla młodych
widzów „Moje miejsce w życiu”; 17.45 Film serjiny;
18.40 „Tygodnik Wiejski”; 19.05 „Gra Zespołu Manto-
vaniego”; 19.30 Dziennik TV; 19.50 Dobranoc; 20.15
„Piękności nocy — film fab. prod. franc.; 21.30
PKF; 21.40 Dziennik plus relaks.
Telewizja zastrzega sobie prawo do zmian.

Nie bez udziału społeczeństwa

Rozwój urzędów komunalnych w latach 1966/70

Bez przesady można powiedzieć, że urzędnicy komunalni to życie i nerw miasta. Żaden wielki ośrodek miejski nie mógłby istnieć bez wody, kanalizacji, komunikacji, specjalnych przedsiębiorstw oczyszczania itp. Nic więc dziwnego, że problemy rozwoju tej dziedziny naszego życia zaprzatają uwagę zarówno władz miejskich jak i każdego mieszkańca Poznania.

W ostatnim czasie opracowano wytyczne i kierunki działalności przedsiębiorstw gospodarki komunalnej na lata 1966—1970, w świetle uchwały IV Zjazdu PZPR.

Projekt planu przewiduje w latach 1966/70 dotację 565,7 mln. zł na inwestycje. I tak w roku 1966 miasto ma otrzymać 99,7 mln. zł, w 1967 — 109, 1968 — 114, w 1969 — 115,2 oraz w 1970 — 127,8 mln. zł. Poza tym nakłady inwestycyjne na gospodarkę komunalną ulegną zwiększeniu o kwoty uzyskane z tytułu partycypacji

jednostek gospodarczych w kosztach budowy i rozbudowy urzędów komunalnych (np. w przebudowie ulicy Dolnej Wilczy H. Cegielski). Przewiduje się, że wpływy środków z tego tytułu wyniosą w najbliższym planie 5-letnim 220 mln. zł. Również należy się spodziewać, że czyni społeczne mieszkańców Poznania dadzą poważną dodatkową kwotę. Typowym tego przykładem jest budowa nowego ZOO, gdzie istnieje konieczność zapewnienia udziału ludności w budowie tego obiektu na jak największym poziomie.

Największym potentatem finansowym w nowym planie 5-letnim będzie Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, które otrzymało na inwestycje sumę 335 mln. zł (w tym 77 mln. z budżetu centralnego). Ponieważ w najbliższych latach wystąpi ostry deficyt wody dla ludności, istnieje konieczność szybkiego zakończenia budowy nowego ujęcia wody i to nie tylko w rozmiarach pierwszego etapu lecz i drugiego. W roku 1970 Poznań ma otrzymać o około 100.000 m³ wody na dobę więcej niż obecnie.

Siłą rzeczy pozostałe przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej w Poznaniu będą nieco pokrzywdzone. Na drogi, mosty i oświetlenie przewidziano sumę 191 mln. zł z tym, że 105 mln. to udział budżetu centralnego i czyny społeczne. Jeżeli chodzi o komunikację i zaplecze komunikacyjne to w rubryce tej widnieje suma 84 mln. zł.

Z nowych obiektów najbardziej ciekawym jest interesujący mieszkańców Poznania warto wymienić: dalszą budowę trasy Chwaliszewskiej (od ulicy Warszawskiej do ul. Garbary),

przebudowę i regulację węża wodnego, budowę trasy Dolna Włda, nowego węzła komunikacyjnego w Górczynie, nowego mostu na Warcie w projektowanej trasie Hetmańskiej, stacji obsługi autobusów przy ul. Pustej, linii tramwajowej na ulicy Przybyszewskiego, dalszą rozbudowę linii tramwajowej na ulicy Starołęckiej, linii trolejbusowej Główna—Wilczak i Dworca Autobusowego MPK przy ul. Bema. (s)

„TOS” przy Dąbrowskiego od 1 marca

Posiadacze pojazdów mechanicznych, zwłaszcza samochodów osobowych, oczekują na otwarcie budującej się stacji obsługi samochodów „TOS”, którą zlokalizowano na skrzyżowaniu ulic Dąbrowskiego i Lutyckiej. Według informacji udzielonych nam w dyrekcji poznańskiego oddziału „TOS”, nowa stacja obsługi otwarta będzie 1 marca br. Tym razem wykonawcy zapewniają, że termin ten w odróżnieniu od poprzednich (a było ich wiele) zostanie na pewno dotrzymany.

Stacja obsługi przy ul. Dąbrowskiego przeznaczona jest wyłącznie dla samochodów osobowych i pochodnych (np. „Pik-up” Warszawa).

Wjazd na stację znajdować się będzie od ulicy Tatrzańskiej, którą — mamy nadzieję — Wydział Komunikacji Prezydium RN Poznania zmieni do 1 marca z jednokierunkowej na dwukierunkową. (s)

Pomyślne rezultaty minionego roku

W ostatnich dniach ub. roku nadeszły dalsze meldunki o przedterminowym wykonaniu rocznych planów.

Pomyślnie zrealizowały swe roczne zamierzenia m. in. zakłady zrzeszone w Województwie Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Terenowego w Poznaniu, które produkują artykuły na zaopatrzenie rynku i na eksport. Do wykonania trudnych zadań produkcyjnych przyczyniło się przede wszystkim współzawodnictwo pracy oraz realizacja zobowiązań podjętych z okazji IV Zjazdu PZPR i XX-lecia Polski Ludowej. Przed terminem wykonali również roczny plan pracownicy Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych, którzy dostarczyli do końca grudnia ub. r. dodatkowe artykuły o wartości 6 mln. zł, w tym 600 ton odlewów oraz części zamienne dla rolnictwa za 1.400.000 zł.

Zrealizowanie różnych zobowiązań przyspieszyło też znacznie wykonanie planów produkcji w Swarzędzkich Fabrykach Mebli, pracujących również na eksport. Dzięki temu dostarczyły one dodatkowe partie mebli za 3 mln. zł. Podobnie jak w innych latach nie zawiodły również Poznańskie Zakłady Farmaceutyczne „Polfa”, które do końca ub. roku wyprodukowały artykuły medyczne za 6 mln. zł.

Poznańskie Zakłady Zielarskie wyprodukowały dodatkowo do końca roku 1964 artykuły za 1,5 mln. zł, a Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samochodów dały usługi o wartości blisko 800.000 zł.

Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa wykonało usług za ponad 532.000 zł, a Zakład Remontowy Energetyki — Poznań, zameldował o dodatkowej produkcji i usługach wartość 3.700.000 zł. (b)

NASZE ROZMOWY

Porządek to nie wszystko

Pani Agnieszka Roszkiewicz wyraźnie zaskoczona jest naszą wizytą. Wzbrania się nawet przed rozmową, bo — jak twierdzi — niewiele ma do powiedzenia o swojej pracy. Lody jednak zostały wnet przełamane.

Rozmowa wykazała, że zawód wykonywany przez p. Agnieszkę tylko pozornie jest prosty i łatwy. Praca dozorczy — a tę funkcję pełni p. Roszkiewicz — nie polega bowiem wyłącznie na sprzątaniu klatki schodowej i tere- nu wokół domu.

Pani Roszkiewicz jest dozorczynią od 6 lat. Sama wybrała sobie tę pracę i do dzisiaj ani na chwilę nie żałuje tej decyzji.

— Dla mnie duże znaczenie ma fakt, że przy moich licznych i rozmaitych zajęciach — mimo wszystko — znajduję się zawsze w pobliżu domu. Przy dobrej zaś organizacji pracy mogę zupełnie dobrze połączyć obowiązki zawodowe z domowymi żony i matki.

— Czy to bardzo trudno — bo wiemy, że należy Pani na Jeźcach do przodujących dozorców — należyście wywiązywać się z obowiązków?

— Jeśli już podjęłam się tej pracy, to muszę ją wykonywać tak, by nikt na mnie nie narzekał. Rano sprzątam od góry do dołu trzy klatki schodowe nr 13, 15 i 17 w domu przy ul. Szpitalnej oraz teren przed budynkiem. Ścieram także kurze na poręczach i parapetach. Jeśli zajdzie potrzeba, to wychodzę z miotłą przed dom po raz drugi. Sprawcami nieporządków są najczęściej dzieci. Z nimi chyba wszędzie jest najwięcej kłopotu.

— Stąd wniosek, że na dorosłych lokatorów Pani nie narzeka?

— Nie mogę nic złego powiedzieć. W ciągu 6 lat nie miałam żadnych zatargów. Panuje między nami harmonia. Lokatorzy potrafią uszanować moją pracę. Niech pan zwróci choćby uwagę na klatkę schodową pod nr 13. Tylko raz od chwili powstania budynku była malowana. Nikt tu nie rysuje po ścianach, nikt nie psuje włączników światła. Panuje też w tym domu raczej spokój. Czasem zdarzy się, że jakieś dziecko hałasuje, ale prawie natychmiast interweniują rodzice.

Największą plagą jest chyba wybijanie szyb przez dzieci. W klatce pod nr. 15 już chyba z 10 szyb zbito. Ale jeszcze nigdy nie znalazłam winowajcy. Dzieci są solidarne i nie chcą wydać winnego. W takich przypadkach szybą jest wprawiana na koszt ADM. Wydaje mi się jednak, że to niesłuszne. Płacić powinien ten, kto zbil. Może wtedy dzieci zaprzestałyby zabaw tu pod oknami.

— Jaka pora roku jest dla Pani najcięższa?

— Jesień i zima. W tych sezonach trudno doprawdy utrzymać porządek zwłaszcza gdy spadnie śnieg. Odniesienie to ciężka praca i wymaga dużo czasu. Staram się jednak nie dopuszczać do zaniedbań, bo nie chcę płacić mandatu.

Pani Roszkiewicz prowadzi też specjalny zeszyt, w któ-

rym zapisuje kolejność korzystania z pralni. Stąd i częste odwiedziny lokatorów w jej mieszkaniu, nierzadko o godz. 22.

— Na to nie ma rady — mówi dozorczyń — z tym faktem trzeba się godzić.

P. Agnieszka pełni jeszcze dodatkową funkcję łącznika

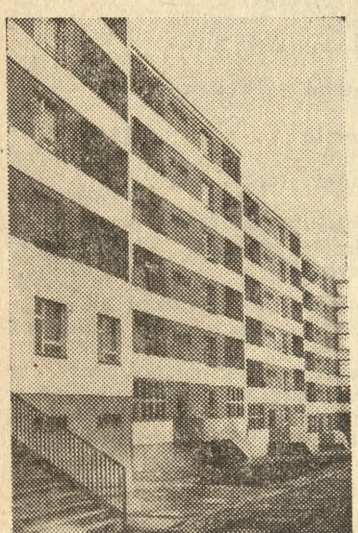


Fot. — K. Przychodźki

między 47 lokatorami a administracją. I to jest konieczność, choć nieraz lokatorzy przychodzą do niej ze sprawami, w których udzielenie pomocy nie jest możliwe. No cóż — dobrze, że ludzie mają do p. Agnieszki zaufanie, że informując o rozmaitych usterkach, wykazują tym samym troskę o wspólne dobro. Nasza rozmówczyni nie narzeka na to zjawisko, chociaż nie jest ono objęte regulaminem. Bo p. Agnieszka traktuje swoją pracę serio i ma ambicję, by w jej domu i wokół niego panował zawsze porządek. I to jej się udaje.

Rozmawiała: A. S.

Na nowej ul. Hetmańskiej



Ten ładny fragment architektury miejskiej pochodzi z projektowanego przedłużenia ul. Hetmańskiej. Widoczne na zdjęciu domy, to fragment zespołu budynków wybudowanych przez Kolejową Spółdzielnię Mieszkaniową. Fot. — K. Przychodźki

Kronika m. Poznania

Na 100-lecie wodociągów

Z końcem grudnia 1964 roku ukazał się w sprzedaży ostatni ubiegłoroczny numer „Kroniki Miasta Poznania”.

Tym razem bogata jest część materiałowa zeszytu. Zawiera ona przede wszystkim dane o historii i rozwoju poznańskich wodociągów i kanalizacji, a to na marginesie obchodzonego 100-lecia istnienia Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Artykuły Jerzego Cwojdzkiego, Jerzego M. Karnowskiego i Józefa Rynarzewskiego dają nie tylko rys historyczny, ale także wskazują na rozwój bazy technicznej, usprawniającej pracę przedsiębiorstwa w okresie powojennym.

Na wstępie omawianego numeru „Kroniki” czytamy artykuł Zygmunta Paszka pt. „Poznań i jego region”. Artykuł mówi w zasadzie o kierunkach planowania przestrzennego z uwzględnieniem tezy, iż obecne miasto, z jego różnorodnymi funkcjami, nie stanowi dzisiaj samodzielnego organizmu, a jest częścią systemu funkcji regionalnych, krajowych, a nawet światowych. Praca Z. Paszka poparta jest kilkoma interesującymi planami.

O 20-lecie poznańskiego leśnictwa otwartego piszą Henryka i Zbigniew Namysłowsky (cz. I), zaś Edmund Krzywiec drukuje drugą część artykułu o Powszechnej Wystawie Krajowej w 1929 roku i jej wpływie na rozwój gospodar-

ki miasta. Część materiałowa zeszytu zawiera także kolejny odcinek pracy Antoniego J. Przestalskiego o placówkach naukowych naszego miasta.

Dalsze pozycje omawianego numeru „Kroniki” to: Bogdana Ciszewskiego — „Opera Poznańska w sezonie 1963/64”, Romana Handlika — o gościach nych występach zespołów, solistów i dyrygentów krajowych oraz zagranicznych na scenie Opery w pierwszym powojennym 15-leciu.

Dział informacyjny „Kroniki” zawiera sylwetki laureatów nagród m. Poznania i województwa za rok 1963 (dopiero!), artykuł o okolicznościach związanych z jubileuszem 50-lecia pracy artystycznej Adama Kuryły oraz wspomnienia po zmarłych w ub. roku — Stanisławie Chodunie, dyrektorze Zarządu Zieleni Miejskiej i Andrzeju Węclawku — zasłużonym działaczu rewolucyjnym.

Tadeusz Świata zamieszcza w „Kronice” kolejną pozycję z cyklu „Mottyniana”, tym razem o Stanisławie Zapewskim, stolarni z Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego.

Zeszyt uzupełnia sprawozdania i recenzje. (ec)

Dobiega końca budowa dodatkowej sali w Pałacu Kultury

Przez kilkanaście lat prawe skrzydło obecnego Pałacu Kultury nie było wykorzystywane. Dopiero kilka lat temu władze miejskie podjęły decyzję odbudowy i przebudowy mieszczącej się w nim dawnej sali tronowej oraz sąsiadujących z nią pomieszczeń.

Przebudowę rozpoczęto w maju 1962 r., a jej głównym wykonawcą jest Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4. Dokumentację opracowano w „Miestoprojektie”. Wczoraj odwiedziliśmy kierownika budowy, inż. Zbigniewa Paprzyckiego, by zorientować się w postępie prac. Z. Paprzycki poinformował nas, że tzw. stan surowy jest w zasadzie ukończony. To znaczy dokonano tu już zasadniczych przeróbek i obecnie przystąpiono do wykańczania wnętrza. Najwięcej pracy wymagała przebudowa całego zaplecza, które służyć będzie nie tylko nowej sali, ale również istniejącym salom: biletowej i marmurowej. Całość dostosowano do wymogów nowoczesności.

Na parterze znajduje się hol, w którym zlokalizowano szatnie i kasy. Za nim znajduje się główny hol, a tuż obok — sala wystawowa. Z głównego holu dwie klatki schodowe prowadzą do holu rekreacyjnego na I piętrze. Stąd wchodzi się do sali tronowej i marmurowej. Na antresoli m. in. znajdują się pokoje dla artystów. Palarnie mieszczą się na parterze i II piętrze. Nie zapomniano także o zapleczu techniczno-gospodarczym, które usytuowano w niewykorzystanej do tej pory suterenie.

Nowa sala ze sceną posiadać będzie około 600 miejsc i odbywać się w niej będą rozmaite akademie, koncerty i zjazdy. Będzie tu również możliwe wyświetlanie filmów.

Głównemu wykonawcy największej trudności sprawia niedostarczanie na czas potrzebnych marmurów do wykładania ścian i posadzek.

Obecnie w prawym skrzydle Pałacu Kultury zwiększyło się tempo prac. Może dlatego, że jest zima i pracownicy PPB nr 4 nie mogą wykonywać niektórych robót na wolnym powietrzu. Dzięki temu prace posuwają się naprzód. Harmonogram przewiduje zakończenie wszystkich robót pod koniec grudnia br.

Meble są już też zamówione i — jak zapewniają Poznańskie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego — dostarczone one będą w przewidzianym terminie. (a)

W 20-rocznicę nowy dworzec PKS

Mieszkańcy Poznania z niecierpliwością czekają na otwarcie nowego Dworca Autobusowego przy ul. Marchlewskiego. Dzięki staraniom PKS-u, przedsiębiorstwo to otrzymało stare magazyny, które zaadaptowano dla potrzeb autobusowego ruchu osobowego.

Otwarcie tego nowego obiektu ma nastąpić w 20 rocznicę uwolnienia Poznania, tj. 23 lutego br. O ile się uda, to część dworca — poczekalnia, udostępniona zostanie pasażerom jeszcze pod koniec stycznia br. (s)

STYCZEŃ	Telesfora
5 wtorek	środek: 8.03—15.19

TEATRY

POLSKI — g. 17 „Przyjacieli wesołego diabła”; NOWY — g. 19 — „Lola”; OPERA — g. 19 „Esik w Ostendzie”; „Paziotwie królowej Marysieńki”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — g. 16.30 — przedst. zamkn.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Ten wstrętny celnik” (fr., 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Pierwszy dzień wolności” (pol., 16 l.); CZTERNASTKA

g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Z powodu kobiety” (franc., 16 l.); — GONG — g. 10, 12, 16 „Uczeń diabła” (USA, 12 l.); g. 18 i 20 — „Grzeszny anioł” (radz., 16 l.); GRUNWALD — g. 17 i 19.30 „Car Kalojan” (bułg., 12 l.); GWIAZDA g. 10, 12.45, 15.30, 18 i 20.30 „Rio Bravo” (USA, 12 l.); HUTNIK — nieczynne; MALTA — g. 16, 18 i 20 „Wieża krwi” (radz., 12 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci” (USA, 12 l.); OSIEDLE — g. 16 „Czarodziejski miecz” (jug. 10 l.); g. 18 i 20 — „Złodziej w hotelu” (USA, 18 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 „Przemień to wiatrem” (USA, 14 l.); PALACOWE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Wojna trojańska” (włoski, 12 l.); PRZYJAŹŃ — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.15, 14.30,

17 i 19.30 „Dwie noce jednego dnia” (jug., 16 l.); RUSALKI (Swarzędzkie) — nieczynne; SCALA — g. 16, 18 i 20 „Hamlet” (i. s. radz., 16 l.); TEĆZA — g. 16, 18 i 20 „Pięć dni, pięć nocy” (NRD, 12 l.); WARTA — g. 10—13.30 — „Chwila wspomnień rok 1961/62” (non stop — pol., 7 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Strachy zamku Spessart” (NRF, 16 l.); WILDA — g. 10, 13, 16 i 19 „Panienska z ośienka” (pol. 12 l.); WRZOS (Lubon) — g. 16.30 i 19.15 „Koniec naszego świata” (pol., 16 l.); WRZOS (Mosina) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Japonia wczoraj i dziś” (cz. II).

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—15; BRO-

NI (Stary Rynek) — g. 10—15; HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9—15; INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek) — g. 9—15; NARODOWE — g. 9—15.

WYSTAWY

BWA (Stary Rynek) — Arsenał — „20 lat Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w twórczości plastycznej” — g. 10—18; KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa akwareli Eugeniusza Gabryelskiego — g. 10—20; MUZEUM KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ (Mostowa 7/8) — „Wielkopolski haft ludowy” — g. 9—14; PALAC KULTURY — Wystawa prac uczestników Społ. Ogniska Kultury Plastycznej w Poznaniu i dziecięcych kół miłośników plastyki — g. 10—18.

WOIT (Stary Rynek 10) — „10 lat Oddziału PTTK przy H. Cegielskiego” — g. 9—17.

DYZURY

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Garbary 17), tel. 510-21. STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA, (ul. Chelmońskiego 20), tel. 544-44. POWIATOWA STACJA PR. (ul. Kościuszki 103), tel. 586-86. APTEKI: A. Lampego 2, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 107, Dąbrowskiego 76, Głogowska 47. TYLKO DYŻUR NOCNY: Wino-grady, Główna 53, Starołęcka 79, Swarzędzka 6, Ostroroga 6.

INFORMUJEMY

Dyrekcja Państwowego Teatru Polskiego zawiadamia, że z powodu choroby odtworzył tytułowej roli przedstawienia „Marii Stuart” w Teatrze Nowym, 5, 6 i 7 bm. są odwołane. Jednocześnie Dyrekcja Teatru zawiadamia, że 14 i 15 bm. na scenie Teatru Nowego zamiast „Marii Stuart” Schillera wystawiona będzie „Ania z Zielonego Wzgórza” Montgomery. Początek przedstawień o godzinie 18.

Na prelekcję red. Z. Szumowskiego pt. „Kryzys rewizjonizmu zachodniemiejskiego” zaprasza dzisiaj, o godz. 19, Klub Wolnej Myśli, ul. Woźna 12.